

# STADJON

TYGODNIK ILUSTROWANY

WYCHOWANIE FIZYCZNE **SPORT** PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE



6  
1928

10209  
III  
6 1928  
BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA

Biblioteka Jagiellońska



1001966234

MOMENT MECZU HOKEJOWEGO  
LEGJA — W. T. Ł.

Fot. R. Walter

Pptk. JULJUSZ ULRYCH.

# NA PROGU NOWEGO ROKU



OK ubiegły był niewątpliwie rokiem wzmożenia i ożywienia ruchu wychowania fizycznego i sportu na całym terenie Rzeczypospolitej. Bez przesady możemy powiedzieć, że sport stał się ruchem masowym.

Szybko wzrosła ilość boisk, przygotowane są inwestycje na rzecz urządzeń sportowych na szeroką skalę i to w całym kraju. Wzrosła niepomniernie ilość kursów wychowania fizycznego, które przysporzą różnym dziedzinom sportu pomocniczych sił instruktorskich. Bardzo poważny dorobek stanowi zainteresowanie się nauki polskiej oraz świata lekarskiego dziedziną wychowania fizycznego, czego widowym dowodem jest powitanie Stadjonu Wych. fiz. na Jagiellońskim Uniwersytecie oraz powołanie do życia przy wydziale lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego instytutu fizjologicznego i poradni sportowych. — Streszczając rok ubiegły dał niezłe rezultaty, a co najważniejsze stworzył pewne realne dane do pracy na przyszłość, zakrojonej na wielką skalę.

Jeśli w szerokie sfery społeczeństwa przedknięto zrozumienie poważnego traktowania zagadnienia wychowania fizycznego, to niemniej poważnym dorobkiem jest przeświadczenie miarodajnych sfer sportowych, że kamieniem węgielnym rozwoju sportu jest oparcie go na szerokich podstawach wychowania fizycznego. Dowodem tego przeświadczenia są kursy naszych Olimpijczyków, które dają wszechstronny rozwój fizyczny, na której to podstawie są dopiero możliwe poważne wyczyny sportowe. Płyną z tych faktów przedewszystkiem wskazania dla klubów sportowych. Jeśli pod adresem szkoły współczesnej — powszechnej, średniej i wyższej — stawiamy postulat, aby młodzież opuszczająca szkołę wychodziła wszechstronnie pod względem fizycznym rozwiniętą — analogiczny postulat postawić należy pod adresem klubu sportowego, który winien spełnić zadanie szkoły w stosunku do młodzieży pozaszkolnej.

Pragnę podnieść jako hasło programowe o głębokiej treści wewnętrznej rolę, zadanie i znaczenie klubu sportowego. Rozgrywka sportowa nie jest celem sama w sobie, jest niejako rezultatem pracy klubu na polu wychowania fizycznego. Dlatego iść winniśmy pod hasłem koncentracji klubów, a nie tworzeniu bez końca małych klubików, niezdolnych do życia, lichy urządzonych i nie mogących spełnić zadań im stawianych. Silny poważny klub — własne boisko, własna hala gimnastyczna, własny instruktor i bez-

warunkowo — lekarz. Wszyscy członkowie klubu bezwarunkowo płacą wkładki członkowskie — oto hasło racjonalne, które jest coraz lepiej rozumowane i zyskuje coraz większą ilość zwolenników.

Pomoc pieniężna dla klubu może iść tylko w dwóch kierunkach: na inwestycje i na instruktorów.

W Polsce niewątpliwie jeszcze wiele lat upłynie zanim pod względem niezbędnych inwestycji zaspokoimy potrzeby sportu i wychowania fizycznego. Jeśli nawet ruch boiskowy stosunkowo szybko rozwijać się będzie, to uwzględnić należy fakt, że w naszych warunkach klimatycznych boisko czynne będzie tylko kilka miesięcy w roku, że zatem w Polsce specjalnie zależeć musi na budowaniu urządzeń zimowych, których, jak naprzykład — basenów krytych i hal gimnastycznych prawie że zupełnie nieposiadamy.

Rok Nowy w tej dziedzinie powinien zapoczątkować akcję, obliczoną na szereg lat. Samorządy, związki państwowe i kluby wraz z Państwowym Urzędem i siecią w Województwach, Powiatowych i Miejskich Komitetów Wychowania Fizycznego muszą postawić za główne swoje zadanie budować, budować i jeszcze raz budować: hale gimnastyczne, baseny pływackie, strzelnice, zimowe baseny wioślarskie i t. d.

Na zakończenie każdego roku prasa sportowa winna zamieszczać statystykę tych urządzeń, które przybyły i bić na alarm z powodu słabego tempa inwestycji, albowiem każdy rok zwłoki to opóźnienie, zahamowanie ruchu sportowego, tak niezbędnego dla zdrowia całego społeczeństwa.

Ruch wychowania fizycznego trwać musi cały rok — trzeba wyjść z niedźwiedzych bartogów zimowych i nie czekać aż śniegi miną.

Nieodłącznym warunkiem racjonalnego wychowania fizycznego jest instruktor. Instruktor musi być na boisku, w hali gimnastycznej, w strzelnicy i w basenie. Belgja w razie braku instruktora zamyka boisko. Trzeba wiele przygotować, aby państwowa odznaka sprawności fizycznej stała się faktyczną nagrodą za kulturę fizyczną ciała. Trzeba planowo, konsekwentnie pracować, aby Nowy Rok był krokiem naprzód, a nie wtył, trzeba rozumnej i owianej zapalem pracy, aby wspaniałe tradycje przewag rycerstwa polskiego na igrzyskach ubiegłych stuleci stały się w dniu tem wzorem dla naszego pokolenia na Igrzyskach Olimpijskich.

# NAD MOGIŁĄ Ś. P. ALFREDA FREYERA

Takład 2400

Śmierć ś. p. Freyera ma swą niezwykłą i niepowszednią wymowę. Oto człowiek, który był chwałą i dumą sportu polskiego, uważał za swój obowiązek w chwili gdy bezcennym skarbom sztuki zagroził straszny żywioł ognia, rzucić na szale całe swe doświadczenie fizyczne i duchowe, skorzystać ze wszystkiego, co mu dała długoletnia kultura sportowa i narażając się na okropną śmierć bronić własnym ciałem płonącej biblioteki, zagrożonych dzieł wielkich mistrzów, by w nierównej walce ponieść końcu śmierć pod walącymi się murami i płonącymi belkami. W fakcie tym jest coś, co sięga daleko poza naszą codzienność sportową, poza nasze treningi i rekordy, a ukazuje już samo dno duchowe, na którym sport, w szczególności sport polski, opiera się i opierać się musi.

Duchowe dno sportu — to jest to właśnie czego tak często niedostrzeżę się, albo czego przeciwnicy czy ludzie obojętni dla spraw sportu niejednokrotnie mu odmawiają. Czyż każdy niemal sportowiec nie złączy nieraz, choćby z własnym domem, utyskiwać na „materjalność” i „fizyczność” sportu? Czyż nie słyszy się niejednokrotnie, że sport, to kultura wyłącznie ciała, z pominięciem pierwiastków duchowych, że sport tłumi i niszczy duchowe siły naszej młodzieży, zaprawiając ją tylko i wyłącznie fizycznie? Ludzie nieświadomi istoty działań sportowych, stający na uboczu, nie zdają sobie sprawy z tego, że kultura ciała w sporcie łączy się także z odrębną niewątpliwie, ale głęboką i niepowszednią kulturą ducha, kulturą woli, męstwa, decyzji, wysiłku. Ludzie ci nie wiedzą, że sport jest, powiedziecby można, codzienną szkołą bohaterstwa. Dostrzegają oni tylko to, co zewnętrzne, dostrzegają tylko zawody i rekordy, naiwnie pytając, co komu potem?

I na te pytanie potężną i wymowną odpowiedź dał czyn Freyera. Po to właśnie istnieje ocena sportu, po to człowiek łamie się z swym ciałem i poddaje je nakazowi swego ducha, aby w chwili, gdy prawdziwe niebezpieczeństwo zajrzy w oczy, gdy chwila zażąda wysiłku woli, śmiałości decyzji a nawet bohaterstwa, nie uleгло się małe ciało i by rzuciło siebie na szanę życia. Po to wykonywamy tę codzienną, szarą pracę naszych boisk i stadjonów, po to ćwiczymy w powszednim wysiłku nasze mięśnie i członki, aby władał niemi ten duch, który kazał Freyerowi w pewnej chwili zapomnieć o rekordach i rozgrywkach i wszystko, co posiadał i co wypracował, rzucić ofiarnie na obronę skarbów kultury i duchowej pracy polskiej.

I dlatego w obliczu czynu Freyera nie wolno mówić o przeciwstawności kultury ducha i kultury „ciała”. Wszystko jest kulturą ducha, a ciało Freyera, poległo w obronie skarbów sztuki, jest tego potężnym i nieodpartym dowodem. Ten jeden z najznakomitszych polskich lekkoatletów zginął prawdziwie na posterunku, jak żołnierz broniący dorobku polskiego, zginął, jak przystało na polskiego sportowca widzącego w sporcie szkołę woli i ofiarności, wielką, nowoczesną szkołę ducha, nie tylko i niewyłącznie ciała. Śmiercią swą przypięczętował Freyer pracę swego życia a czynem swym wskazał, co przyświeca i przyświecać powinno sportowi polskiemu. Ginąc w zgłiszczach dzikowskiej galerii osiągnął swe najwyższe wzniesienie, jako sportowiec i duchem postawił sobie pomnik nie mniej trwały od tych, jakie Grecy stawiali swym zwycięzcom igrzyskowym, którzy także podali nieraz ciałem, by dać wyraz zwycięstwu ducha. W czynie Freyera widzimy spełnienie i ucieleśnienie najwyższych naszych ideałów sportowych. Dlatego sport polski jest tak samo dumny z powodu śmierci Freyera, jak dumny był z jego pracowitego i niecodziennego życia sportowego.

A teraz oddajemy głos p. Gosiewskiemu, którego, wraz z p. Szelestowskim, wydelegował K. S. Polonia na pogrzeb zmarłego mistrza.

Wydelegowani z ramienia klubu na pogrzeb naszego kolegi ś. p. Alfreda Freyera, przybyliśmy w piątek dn. 23 przed południem do Tarnobrzega. Dowiedzieliśmy się na wstępie, że pogrzeb trzech pierwszych ofiar t. j. Freyera, Kocmierówny i Gilla miał się odbyć tegoż dnia o godz. 2 p. p. Reszta ofiar leżała jeszcze pod gruzami spalonego pałacu Dzikowskiego. Pałac ten leży w samym prawie Tarnobrzegu. Kazaliśmy się zawieść w stronę pałacu i ulokowaliśmy się w pobliskim hoteliku, skąd natychmiast wyruszyliśmy do rodziców ś. p. Fred-

ka zamieszkujących budynek w dziedzińcu pałacowym. Z ciężkim sercem witaliśmy zrozpaczonego ojca i matkę, którym nasze wyrazy współczucia wyrwały nowe szlochy ze zbolanych piersi. Ojciec po niedawnej b. ciężkiej operacji leżał jeszcze przykuty do łoża i nie mógł nawet uczestniczyć w pogrzebie ubóstwanego syna, którego sławą sportową szczycił się i rozumiał ją, on, sam sportowiec z krwi i kości, zwycięzca wielu konkursów hippicznych w młodszym swych latach. Witaliśmy następnie rodzeństwo — dwóch braci i dwie siostry, blizkich znajomych, dość licznie przybyłych na pogrzeb, lecz nigdzie nie widzieliśmy tych delegacji sportowych, o których pisały tak dużo pisma krakowskie, czytane przez nas w pociągu.

Najmłodszy brat Fredka, Bronisław, opowiada nam tragiczne chwile pożaru, moment zawale-

istot. Potem zsuwają się jedna za drugą trzy trumny i wyrastają trzy proste dębowe krzyże.

Tak pochowano trzy pierwsze ofiary pożaru. Wszystkie jednakowo. I może to słusznie...

Ale Freyer zasłużył sobie chyba na większą asystę, niż dwóch kolegów z macierzystego klubu i na bardziej wyraziste oznaki uznania i pamięci, niż zdawkowe depesze tak zresztą nieliczne.

Proponujemy, żeby sumy zebrane na wyjazd ś. p. Freyera do Finlandji ofiarowano na postawienie nagrobka na cmentarzu Tarnobrzeskim.

Ciekawą jest rzeczą, że najmłodszy brat ś. p. Alfreda Freyera, imieniem Bronisław, ma zamiar wstąpić w ślady swego brata. Ma lat 21 i posiada duże zdolności do długich dystansów. Biegał już nieraz z bratem i dość łatwo dotrzy-



Ś. p. Alfred Freyer wśród swych trofeów sportowych.

nia się sali, w której znajdowały się zabytki i pod gruzami której znalazł śmierć jego brat. Długo nie było wiadomo, kto zginął, dopiero nad ranem, kiedy pożar się kończył a Fredka w domu nie było, zrozumieli, że i on padł ofiarą katastrofy.

Zaprowadzeni do kaplicy zamkowej, w której leżały ofiary pożaru, zaskoczeni byliśmy potworną wprost niespodzianką. Spodziewaliśmy się zastać zwęglone zwłoki ludzkie, ujrzeliśmy szczątki, które w niczem człowieka nie przypominały. W małej drewnianej skrzynce parę garści popiołu i kilka szczątków kości. W kącie widzieliśmy szczyrki, jedyny znak, po którym Bronisław Freyer poznał swego brata. Tak samo wyglądały szczątki innych ofiar. Nie, wierzyć się wprost nie chce, że ten niezwykły biegacz, to już tylko garstka popiołów.

Przed godziną drugą tłumy zaczynają napływać na dziedzińiec pałacowy. Zbliżanie się do murów jest wzbronione, gdyż pałac jeszcze się tli i coraz obrywają się cegły. Do kaplicy mają wstęp tylko rodziny i delegacje. Delegacji niema. Jedyną delegacją jesteśmy my i my jedni składamy wieniec na trumnę, do której przesypano prochy sportowca bohatera. Nie widać również żadnych wieńców od hr. Tarnowskiego...

Czyż taki powinien być udział sier sportowych w oddaniu holdu pośmiertnego najpopularniejszemu sportowcowi, chlubie lekkiej atletyki polskiej?

Po godz. 2e-j kondukt żałobny wyrusza z kaplicy na cmentarz Tarnobrzeski odległy od pałacu o 3 km. Trumny ś. p. Fredka niosą jego bracia wespół ze mną i Szelestowskim. Za nami podążają tłumy tarnobrzegian. Przez cały czas słychać śpiewy żałobne. Wchodzimy na cmentarz i zatrzymujemy się przed trzema otwartymi mogiłami, które za chwile miały się zamknąć nad trzema ofiarami własnego bohaterstwa. Słychać śpiew księży i rozdzierające szlochy tych, którzy żegnają na zawsze szczątki drogich im

mywał mu kroku. Życzymy mu, aby był taki sławny jak jego bohaterski brat.

Dyrektor Państw. Urzędu Wych. Fiz. nadesłał następującą depeszę kondolencyjną:

„Łącznie z całym polskim światem sportowym przesyłam Szanownym Państwu wyrazy współczucia z powodu straty ich syna, chluby sportu polskiego i wspaniałego maratończyka który zginął bohaterską śmiercią przy ratowaniu bezcennych skarbów polskiej kultury narodowej.

Na zakończenie przytoczymy tutaj list, jaki wystosował Zarząd Zw. Związków do rodziny mistrza.

Do  
Szan. Rodziny Państwa Freyerów

w Dzikowie.

Zarząd Zw. Pol. Zw. Sport. i Pol. Kom. Olimp. przesyła wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci ś. p. Alfreda Freyera, który był chlubą i nadzieją polskiego sportu, jako jeden z najlepszych naszych lekkoatletów.

W dziejach polskiego sportu będzie Jego imię zapisane zawsze złotemi głoskami dzięki wspaniałym wynikom, osiągniętym na zawodach w kraju i zagranicą.

Jego śmierć w obronie zagrożonych pożarem zabytków sztuki i kultury oraz pomników nauki pozostanie trwale w pamięci świata sportowego jako piękny przykład poświęcenia, który cechować powinien każdego prawdziwego sportowca.

Dla uczczenia ś. p. Alfreda Freyera proponuje Zarząd Z. Z. kompetentnym organom sportowym utworzenie przechodniej nagrody honorowej imienia ś. p. Alfreda Freyera dla jednego z biegów długodystansowych w których zmarły był mistrzem i rekordzistą.

Cześć Jego Pamięci.

Z wysokim poważaniem  
za Zarząd Z. Z.

dr. M. Orłowicz, sekretarz.

# POSTULATY WYCHOWANIA FIZ. W SZKOŁACH

Wchodzimy w nowy okres pracy nad rozwojem fizycznym młodzieży. Okres nieco inny od poprzedniego, bo już nie wysiłków sporadycznych a gwałtownych, a stałej intensywnej pracy, może nieco łagodniejszej, opartej na skromnym doświadczeniu, zdążający do usunięcia panujących braków, a wprowadzenia całego szeregu uzupełnień i wyjaśnień w stworzonych organizacjach.

To też okres ten, cechujący się skrupulatną, niemal koronkową pracą, musi wciągnąć do współdziałania wszystkie zarówno organizacje jak i jednostki poszczególne, by nie popełnić nowych przeoczeń i nadać wreszcie ustawom i regulaminom stały i pewny charakter.

Bilans roku ubiegłego przyniósł nam duże korzyści pod każdym względem.

W Ministerstwie Wyznań Religijnych i oświecenia Publicznego powołano do życia Wydział Higjenu Szkolnej i Wychow. Fizyczn. pod kierownictwem ppłk. Kilińskiego, rozbijając go na dwa działy: wychowania fizycznego i higjenu szkolnej, prowadzone przez naczelnych wizytatorów tych dziedzin w szkolnictwie.

Uzyskaliśmy zatwierdzenie Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego oraz przyznania mu kredytów i terenów na budowę odpowiednich pomieszczeń. W szkołach zaś zwiększył się zasób nauczycieli kwalifikowanych, bądź to drogą przeszkolenia, bądź to wyjścia nowych zastępów ludzi z P. I. W. F. i odpowiednich kursów, organizowanych przez studjum wychow. fizyczn. w Poznaniu. Wreszcie podniesiony został autorytet ćwiczeń cielesnych w szkole oraz zrozumienie ich potrzeb.

Zdobycie ta natury moralnej, posiada kolosalne znaczenie dla pracy samych wychowawców, którzy zaczynają już kroczyć po przygotowanym nieco terenie.

W dalszych jednak staraniach musimy pójść znacznie dalej, usunąć szkodliwe zmiany wprowadzone przez ustawę sanacyjną z czasu St. Grabskiego oraz ruszyć nietknięte jeszcze zagadnienia, posiadające jednak kolosalne znaczenie zarówno dla społeczeństwa, jak i dla prawidłowego spełnienia swych obowiązków przez nauczycielstwo.

W pierwszym rzędzie należy poruszyć ilość godzin obowiązkowych poświęconych przez szkołę na rozwój fizyczny swych wychowanków i wychowania.

Ustawowe dwie godziny ćwiczeń cielesnych dla każdej klasy nie są rezerwowane przez wszystkie szkoły. Posiadamy cały szereg zakładów naukowych, które pod płaszczykiem wprowadzenia do klas starszych przysposobienia wojskowego, w młodszych z powodu niżej małej ilości uczniów, redukują ćwiczenia cielesne do 1 godziny tygodniowo lub kasują je całkowicie.

Manewr ten nie może być obojętnym dla społeczeństwa, posyłającego swe dzieci do tych szkół jak i dla nauczycieli, pracujących w tych instytucjach.

Pierwszym bowiem wyrządza się kolosalną krzywdę, nigdy do nieodrobienia, zaniedbuje się bowiem ich rozwój cielesny, drugie pozostawia się często bez zajęcia.

Ćwiczenia cielesne i przysposobienie wojskowe, chociaż zalegają się w wielu punktach, jednak nie wykluczają się wcale, a przeciwnie zajęcia przysposobienia wojskowego są uzupełnieniem ćwiczeń cielesnych.

Dlatego też należy domagać się, by wszystkie szkoły zarówno męskie, jak i żeńskie przestrzegały bezwzględnie obowiązkowych ćwiczeń cielesnych bez samodzielnego prawa zmiany, jedynie w wyjątkowych wypadkach za zgodą kuratora.

Szkoły, którym prowadzenie tych dwóch działów jest za kosztowne lub niemożliwe, niech zwiną swe szyldy i przestaną być zakładami wychowawczymi, bowiem nie odpowiadają swym zadaniom, wytkniętym przez M. W. R. i O. P., które mówi: Głównym zadaniem każdej szkoły powinno być wychowanie młodego pokolenia na zdrowych fizycznie i moralnie oraz społecznie, twórczych państwowych obywateli".

Rodzice zaś muszą wreszcie zrozumieć, iż zabiegi wychowawcze o ile zmierzają do rozwoju ciała i umysłu dziecka mają wartość dodatnią, o ile od tego odchylają się, nie mają wartości, choćby dawały jaknajwiększą sumę wiadomości.

Dalszej zmiany wymagałyby godziny poświęcone grom i zabawom w ilości 1 godziny po południu tygodniowo na klasę. Zajęcia te począ-

kowo po wprowadzeniu do szkoły uprawiane przez cały rok szkolny, obecnie dzięki ustawie sanacyjnej zostały ograniczone do miesięcy letnich, a więc uległy redukcji do 50%. Zmniejszenie możliwości chłopcom z korzystania z zajęć podczas całego roku szkolnego pod różną postacią wpłynęło ujemnie na zdrowie naszej młodzieży. Powrót do stosunków przedsanacyjnych w szkołach państwowych, a obowiązkowe wprowadzenie gier i zabaw do wszystkich szkół prywatnych, obecnie bowiem zaledwie garstka je prowadzi, musi stać się hasłem reformatorów. Gry i zabawy stanowiące bowiem samodzielne poznanie ustosunkowań społecznych, najlepszy środek kształcenia charakteru i zaostrenia inteligencji oraz zasilenia zainteresowań dzieci, winny stać się powszechnymi zajęciami naszej dziatwy. Tu jednak proponowałbym pewną zmianę, a mianowicie: przeniesienie godzin gier i zabaw na przedpołudnie, umieszczając je w szkolnym programie zajęć.

Zmianę tę motywuję trudnościami komunikacyjnymi i czasowymi, jakie należy pokonać przy dostaniu się na miejsce rozrywek. Wskutek tego korzystają z tych zajęć chłopcy i dziewczęta, mieszkający blisko parku lub ogrodu sportowego, ci zaś co dalej zwalniają się z zajęć bądź też przyjeżdżają do owych zajęć i to intensywnych natychmiast po zjedzeniu obiadu.

Przy napełnieniu żołądka, ogólnym zdenerwowaniu, a nawet zmęczeniu nie może być mowy o korzystnym wyzyskaniu ćwiczeń. Przeniesienie „gier i zabaw” na przedobiedzie usunęłoby te wady.

Godziny natomiast poobiednie przeznaczalibyśmy na zajęcia w kołach sportowych szkolnych, w których zrzeszona młodzież pod kierownictwem nauczyciela w umówionych godzinach mogłaby prowadzić doskonalenie swych wiadomości i uswadnienia drogą systematycznych lekcji lub zawodów i rozrywek, przeprowadzanych z zespołami szkolnymi.

Z zajęciami powyższymi oraz ich jakością łączy się ściśle ilość godzin etatowych nauczycieli w szkołach państwowych. Obecnie obowiązkowa ilość godzin, wprowadzonych przez ustawę sanacyjną wynosi 27. Ilość ta jest bezwzględnie duża i należy zmniejszyć do takiej ilości, by nauczyciel mógł swobodnie pracować nad pogłębieniem swych wiadomości fachowych oraz przygotować się do oczekujących go lekcji. Za tę ilość odpowiednią — uważam 20 godzin.

„Nieustanna troska materialna, walka o chleb powszedni, wyczerpana praca do zupełnego wyczerpania umysłu — tłumi wszelką możliwość życia prawdziwie ludzkiego, duchowego, a zatem w zarodku niszczy i te siły, które stanowią duszę nauczyciela”.

Ze zmianą ilości godzin etatowych łączy się rewizja podziału grup, przedmiotów, i przeniesienia do odpowiedniej grupy ćwiczeń cielesnych.

## ROLA PRASY W SPORCIE

Belgijski „La Vie Sportive” nazywa „złymi pasterzami” część tamtejszych sprawozdań sportowych. Ponieważ znaczna część wywodów belgijskich może się odnosić również do naszych stosunków, przeto je poniżej przytaczamy.

Zachowanie się publiczności podczas meczów pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia, a sędziowie, czy arbitrzy dają dowody stoicyzmu i zupełnej abnegacji, pełniąc swój zawód wśród warunków nieraz bardzo ciężkich.

Przyznać jednak trzeba, że w ciągu ostatnich 15 czy 20 lat nastąpiła pewna poprawa, a wychowanie sportowe tłumów powoli przecież postępuje naprzód. Droga prowadząca do osiągnięcia celu jest jeszcze daleka, to też wszyscy ci którzy mają wpływ na opinię publiczną powinni się starać o wyrobienie u niej tolerancji i poszanowania tak dla jednej, jak i drugiej strony biorącej udział w meczu.

Umiejętność przegrywania powinna stać się dogmatem którym kierować się winni tak graczy jak widzowie. Należy umieć wygrywać bez buty a przegrywać bez rozgoryczenia.

Jedna chwila nieopanowania temperamentu pozbawia gracza sympatji publiczności, na którą musiał nieraz całe lata pracować.

Przegrana, po dzielnej obronie zasługuje zawsze, nawet u zwycięzców na szacunek, podczas

stała opieka nad działalnością koła sportowego, by uczynić z niego naprawdę żywą komórkę organizmu szkolnego, wymaga poświęcenia zarówno wiele czasu jak i pracy. Trudy te winny być uwzględnione i ocenione materialnie w postaci wynagrodzenia odpowiadającego ilości godzin poświęconych Kołu i ocenianych według norm danej grupy przedmiotów. Nadanie bowiem zajęciom w kołach sportowych charakteru obowiązkowego i płatnego, pozwoli wymagać od kierowników wylegitymowania się ze swej pracy osiągniętymi rezultatami.

Dalsze zmiany winny zdążyć w kierunku doskonalenia fachowego nauczycieli oraz podniesienia ich sprawności własnej i cenzusu naukowego, któryby pozwalał wydatnie pracować w obranej specjalności. Podmieszenie bowiem rzeczywiste poziomu umysłowego nauczycielstwa to najistotniejszy warunek rozwoju szkoły i gwarancja należytego zabezpieczenia godności zawodu pedagogicznego. W tym celu winno domagać się:

1) przestrzegania w kwalifikacjach zawodowych do prowadzenia ćwiczeń cielesnych w szkole, znajomości elementów psychologii dziecka i metod nauczania współczesnego;

2) umożliwienie czynnym dyplomowanym nauczycielom ciągłego pogłębiania wiedzy i obserwacji fachowych i ogólnie pedagogicznych przez wydatne popieranie nauczycielskich studjów psychologicznych i społecznych, zaopatrzenie bibliotek gmn. w odpowiednie dzieła; subsydjowanie kursów, bibliotek, czytelni i placów, organizowanych przez nauczycielstwo, kategoryczne polecenie dla władz skarbowych i konsularnych udzielenia wychowawcom fizycznym paszportów ulgowych, ułatwień i zapomóg dla celów naukowych, rozszerzenia zarządzeń o odpowiednich urlopach płatnych, zniżkę godzin etatu dla pracujących naukowo nauczycieli. Wreszcie wprowadzenie konferencji kolekcyjnych z pokazami lekcji, prowadzonych tak przez nauczycieli, wizytatorów, jak i instruktorów.

Konferencje okręgowe, zwolywane dla każdego kuratorium w czasie roku szkolnego miałyby za zadanie poznania z widokami prowadzenia lekcji praktycznych i nauczania i reprezentowania opinii nauczycielstwa przed władzami szkolnymi w sprawach dotyczących programów i metod nauczania.

Konferencje te z zabezpieczeniem prawa swobodnej dyskusji, winny być organizowane co pewien określony czas ze znanym porządkiem dziennym, ustalonym nie podczas konferencji a na kilka tygodni wcześniej.

Należy życzyć, by pierwsze doczekały się gruntownej rewizji i reformy przy współudziale jaknajwiększego koła znawców z całej Polski, drugim natomiast, by skromny ich zastęp rozrósł się potężnie i dał możność każdemu okręgowi posiadać instruktora, któryby miał za zadanie dbać o poziom pracy nauczycieli

T. Chrapowicki.

gdy przegrana wśród kłótni, sprzeczek i awantur dyskredytuje drużynę.

Zdarza się też nieraz że drużyna potrafi przegrać z honorem, lecz jej zwolennicy nie umieją się maledzicie zachować i swoim postępowaniem, a często i złą wolą denerwują graczy, tak swoich, jak i przeciwników i wywołują zatargi.

Pracować nad usunięciem tego zła jest w znacznej mierze zadaniem prasy, która powinna przedsięwziąć ogólną kampanję w tym kierunku. Zamiast napisów na trybunach zawierających groźby, lepiej by było przemówić do rozsądku i godności publiczności. Kluby też powinny starać się o zapewnienie sobie u swoich sympatyków poprawnego zachowania się, to też odpowiednie obwieszczenia przypominające obowiązki prawdziwego sportsmena mogłyby dużo dobrego zrobić.

Również wydawnictwa klubowe pracując bezpartyjnie i nietendyjnynie mogłyby oddawać wielkie przysługi w zwalczaniu niewłaściwego zachowania się tak graczy, jak i publiczności. Sprawozdawca z góry uprzedzony nie może być bezpartyjnym i chwali tylko swoich graczy, a gani wszystko u przeciwnika. Ta stronniczość uniemożliwia sprawiedliwy sąd sprawozdawcy, a wydarzenia najbardziej godne potępienia, nie są przez niego u własnych graczy gromione.

# MECZ KOBIECY POLSKA—SZWECJA



U góry: Jasna — Gędziorowska — Czajkowska — Kobielska. U dołu: Wojnarowska — Wiśka — Jabłczyńska.

Podaję poniżej porównanie pomiędzy rekordami kobietami Szwecji i Polski.

W rekordach szwedzkich widzimy szereg wyników lepszych od polskich (skoki, biegi dłuższe), wyróżnia się Svennsson w rzucie kulą.

Tabele rekordów są następujące:

60 m.: Szwecja — 8,1 — Jacobsson. Polska — 8,2 — Gędziorowska.

100 m.: Szwecja — 13,5 — Sundberg. Polska — 13,2 — Brejerówna.

200 m.: Szwecja — 28,1 — Hanglund. Polska 28,2 — Wiśka.

250 m.: Szwecja — 35,9 — Jacobsson. Polska — 36,6 — Czajkowska.

300 m.: Szwecja — rekordu brak. Polska — 51,4 — Gwizdałówna.

400 m.: Szwecja — 68,2 — Plathino. Polska — rekordu brak.

500 m.: Szwecja — rekordu brak. Polska — 1:24,4 Czajkowska.

800 m.: Szwecja — 2:30,2 Gentzel. Polska — 2:34,2 — Kłosówna.

1000 m.: Szwecja — 3:09,2 — Gentzel. Polska — 3:22,4 — Kłosówna.



Szwedka Svensson.

80 płotki: Szwecja — 14,9 — Barling. Polska — 13,2 — Schabińska.

Skok wwyż: Szwecja — 147 — Ahlstraud. Polska — 140 — Taborowiczówna.

Skok wdał: Szwecja — 516 — Plathino. Polska — 488,5 — Konopacka.

Skok wdał z miejsca: Szwecja — 237 — Sundberg. Polska 230 — Miłobędzka.

Kula: Szwecja — 10,84 — Svensson. Polska — 10:12,5 — Konopacka.

Kula oburącz: Szwecja — 19,30 — Svensson. Polska — 18,44 — Konopacka.

Dysk: Szwecja — 32,74 — Svedberg. Polska — 39,18 — Konopacka.

Dysk oburącz: Szwecja — 52,85 — Svensson. Polska — 64,60 — Konopacka.

Oszczep: Szwecja — 34,93 — Addsköll. Polska — 33,30 — Lonka.

Oszczep oburącz: Szwecja — rekordu brak. Polska — 49:40,5 — Lonka.

Thorwald Norling.

## SKANDYNAWJA A IGRZYSKA ZIMOWE

W Szwecji przygotowują się energicznie do walki z Norwegią, która będzie może odwetem w Chamonix. Już dzisiaj ułożono listę kandydatów olimpijskich, które w Szwecji obejmuje 16 najślawniejszych nazwisk. Związek szwedzki, wyznaczył wprawdzie 20 narciarzy, jednak czterech, z pośród najlepszych odmówiło, z powodu zajęć służbowych. Pod uwagę brani tylko specjaliści do biegów w górskim terenie, jak Alm, Helund, Israelsson, Stolz, Lindgreau, Ström<sup>1</sup>, Utterström i inni. Wickström, Lindgeu, i Pettersson, wszyscy z Lulea, położonego w zupełnie płaskim terenie, nie są brani pod uwagę, mimo, że należą do najlepszych biegaczy, z tego powodu, ponieważ w zeszłym roku nie wykazali odpowiedniej klasy, startując w Holmenkollen i Cortina d'Amperio.

Startować będzie tylko 10 Szwedów, najlepszych z pośród wyżej wymienionych. W kombinacji będą startować, Bertil Carlsson, Edwan Rylander i inni. Olimpijczycy zostaną zgromadzeni w dwóch punktach, biegacze w Storlien, skoczkowie w Oestersund, gdzie będą poddawani specjalnie intensywnemu treningowi. Od miesiąca znajdują się szwedzcy narciarze w treningu narciarskim, całe lato wszyscy uprawiali biegi na długą metę i gimnastykę. Przepuszczalnie będą Szwedzi w St. Moritz „fit and well”, celem zaś przyzwyczajenia się do górskiego ciśnienia, wyjeżdżają oni do Szwajcarii na dwa tygodnie przed zawodami.

Już teraz otrzymali wszyscy, cały ekwipunek narciarski, w tym celu, aby nie musieli biegać na zawodach na zupełnie nowych deskach. Wszystkie szczegóły wyekwipowania są już teraz starannie rozpatrywane, np. biegacze będą biegać



Orotumsbraten i Haug.

nie w grubych sweatrach, w których trzyma się śnieg, lecz w lekkich, chroniących przed wiatrem, gęsto tkanych koszulach. Buty i wiązania będą specjalnie wykonane.

Szwedzki i fiński związek narciarski, doszły do przekonania, że niepowodzenia, jakich doznawały dotychczas w walce z Norwegią miały swoją przyczynę w tym, że programy zawodów były dotychczas zbyt przeładowane. Np. mistrzostwo Szwecji obejmowało dla seniorów: biegi na 20, 30 i 60 km, oraz bieg sztafetowy 4x50 km. Należy zaznaczyć, że ten ostatni bieg odbywa się w ciężkim, górskim terenie, tylko według mapy, bez trasy, i czasami trwa więcej niż 24 godzin, a w razie mgły, czy też burzy śnieżnej, zdarzają się często zbłądzenia i wypadki.

Z tego też powodu bieg ten, łącznie z biegiem na 20 km, zniknie z programu mistrzostw, a podobnie i w Finlandji program mistrzostw zostanie wydatnie zredukowany i obejmie tylko bieg 10 i 50 km., oraz zawody kombinowane.

Zmiany te wprowadzają Szwedzi i Finowie, w związku z nadchodzącą Olimpiadą. Doświadczenie bowiem nauczyło ich, że zwłaszcza biegacze, są narażeni na niesłychane wysiłki, startując raz po raz w tak długich biegach, a z tego powodu tracą oni ducha do walki i stale są przetrzynani.

Możnaby stąd wyciągnąć także i dla nas naukę, a mianowicie olimpijczycy polscy powinni swoje przygotowanie skierować raczej w kierunku treningu, niż startowania w licznych, w miesiącu styczniu zawodach, a wtedy osiągną oni swoją najwyższą formę podczas Igrzysk, w konkurencji z najlepszymi narciarzami świata.

Thorwald Norling.

# NASI KOLARZE W WALCE Z ZAGRANICĄ

Przytaczamy poniżej listę sukcesów polskiego kolarstwa w walce z najlepszą klasą zagraniczną.

## ROK 1925.

31.V. Łazarski, mistrz Polski, odnosi zwycięstwo nad mistrzem świata Meyerem.

Drużyna Szymczyk — Bartodziejski odnosi zwycięstwo nad osadą Hournon — Revelly.

I.VI. Szymczyk odnosi zwycięstwo nad Revelly i Zuchetti'm.

Podgórski nad Revelly, Zuchetti'm i Abegglen'em.

Drużyna J. Lange i Podgórski nad Boiocchi'm i Zuchetti'm.

7.VI. W biegu głównym Podgórski zajmuje I-sze miejsce a za nim: Zuchetti, Hournon i Revelly.

2.VIII. J. Lange zwycięża De Bunne'a.

Szymczyk — Rouyer'a i Sianquess'a.

J. Lange — tychże Rouyer'a i Sianquess'a.

4.VII. Drużyna J. Lange, Szymczyk, Podgórski i Oksiutycz w biegu na dyst. 4 km. w czasie 5 m. 9 s. bije drużynę zagraniczną, w skład której wchodzi: mistrz świata Meyer, De Bunne, Rouyer i Sianquess. Najlepszy czas na tym dystansie do roku 1924 t. j. 5 min. 11,2 s. był osiągnięty przez Anglików.

6.IX. J. Lange zwycięża Winn'a.

Majewski i Szymczyk — Mermillod'a i Sibbitt'a.

8.IX. Łazarski — Boiocchi'ego.

Szymczyk — Abegglen'a.

Łazarski — Boiocchi'ego i Mermillod'a.

12.IX. J. Lange bije Abegglena jadąc z szybkością 42 km. 510 m. na godzinę.

13.IX. Podgórski i Szymczyk — Boiocchi'ego. Szymczyk — Mermillod'a.

Drużyna: J. Lange, Podgórski, Szymczyk i Oksiutycz biją osadę zagraniczną, w której startują: Abegglen, Mermillod, Sibitt i Boiocchi.

## ROK 1926.

7.VIII. Szymczyk bije Mazairac'a, przebywając 200 m. 12,8 s.

J. Lange — Zuchetti'ego.

19.VIII. Para J. Lange i Łazarski w meczu zwyciężają parę Zuchetti — Garley.

29.VIII. J. Lange bije Erxlebena i Ali Nefatti'ego.

31.VIII. J. Lange w biegu na 50 km. zwycięża Erxlebena w czasie 42 m. 56 s.

4.IX. W biegu na 15 km. J. Lange bije Szwe- da Bjurberga.

Gędziowski — Van den Boscha.

W biegu na czas Łazarski przejechał 200 m. w 12,6 s.

W biegu na czas Martinetti mistrz świata w 12,8 sek.

W biegu na czas Szymczyk w 13 s.

W finale biegu głównego Martinetti, mistrz świata, po zaciętej walce pokonał Łazarskiego, przy czasie 200 m. w 12,6 s.

4.IX. Podgórski bije Van Den Boscha.

8.IX. W meczu z 4-ch startów J. Lange bije H. Bjurberga, Van Den Boscha i Martinetti'ego, mistrza świata.

26.IX. J. Lange pokonał Bergamini'ego.

## ROK 1927.

27.IV. Mistrzostwo Polski na rok 1927-8 zdobył A. Szmidt z Łodzi, czas 200 m. 13 s. II-gi — Łazarski, III-ci — Zybert, IV-ty — Szymczyk.

10.VIII. W Łodzi, w biegu amerykańskim, para Szymczyk — Abegglen zajęła drugie miejsce za osadą De Bunne — Boiocchi, którzy uciekli o jedno okrażenie, wygrywając jednak od najlepszej w Europie osady Engel — Steffes w czasie 1 g. 17 m.

17.VII. Mało trenowany Podgórski, który wskutek tego nie mógł startować w Mistrzostwie Polski, przejeżdża 200 m. w 13 s., zwyciężając Łazarskiego i Janocińskiego.

31.VII. Podgórski w meczu Omnium przejeżdża 200 m. w 12,6 s., t. j. w czasie gorszym od rekordu polskiego tylko o 0,2 sek.

Majewski w tymże dniu przejechał 200 m. w 12,8 s.

Drużyna w składzie: Podgórski, Oksiutycz, Majewski i Turowski przebywa 4 km. w czasie 5 m. 12,4 s. Najlepszy czas, osiągnięty w 1924 r. na Olimpiadzie przez Francuzów — 5 m. 11,4 sek.

11.VIII. Odbyły się międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem tegorocznego mistrza

świata — Engla. De Bunne'a, Boiocchi'ego, Abegglen'a, Steffesa i mistrza Polski — Szmidta.



Szymczyk.

W ćwierćfinale scratsch'u międzynarodowego Szymczyk bije Boiocchi'ego w czasie 13,4 s.

## Ś. P. STEFAN POPIEL

Tegoroczna żałobna karta sportu polskiego powiększona została podczas świąt przez tragiczną śmierć słynnego bramkarza Cracovii i kilkakrotnego reprezentanta barw narodowych — Stefana Popiela.

Ś. p. Stefan Popiel został w drugi dzień świąt zamordowany przez nieznaną sprawców w majątku swym Mała Wieś w Małopolsce.

Matka Jego, nie mogąc przeżyć tak bolesnego ciosu zmarła na udar sercowy.



Ś. p. Stefan Popiel to typ sportowca amatora to także nieoceniony kolega. Jeszcze przed trzema laty uważany był za najlepszego z bramkarzy, jakich kraj nasz wydał. Ostatnio z powodu zajęć osobistych, zmuszony był porzucić sport i wyjechać do majątku.

Cześć Jego pamięci.

Rok 1927 — to tragiczne żniwo dla sportu polskiego.

Oto bolesna statystyka:

Ś. p. Berski.

Ś. p. Nussbaum.

Ś. p. Kleinadel.

Ś. p. Freyer.

Ś. p. Popiel.

Szymczyk bije Podgórskiego w czasie 13,2 s. W finale tego biegu I-sze miejsce zajmuje Engel, II-gie Szymczyk, III-cie Steffes, IV-te Podgórski.

W handicapie L. Turowski zajmuje II-gie miejsce za Englem, bijąc De Bunne'a, mistrza Belgii.

17.VIII. W międzynarodowym biegu lotności uzyskali punkty: Engel i Steffes po 9, Abegglen i Szymczyk po 7, Podgórski 5, Boiocchi 4, De Bunne 4 i Stef 3.

14.VIII. W biegu na 200 m. Oksiutycz, Podgórski i Szymczyk osiągają lepszy czas o 0,2 s. od Boiocchi'ego.

W handicapie Podgórski zwycięża Boiocchi'ego i De Bunne'a przebywając 800 m. w 58 s.

W biegu na 15 km. z 6-ma finiszami Lange odnosi zwycięstwo nad Abegglenem. Szymczyk bije De Bunne'a na dystansie 1000 m.

15.VIII. Bieg drużynowy na dyst. 4 km. wygrała drużyna: Gędziowski, J. Lange, Stef i Szymczyk w czasie 5 min. 13,8 s., zwyciężając drużynę: Abegglen, Ochniewski, Bartodziejski i Janociński.

Bieg drużynowy na dyst. 4 km. W skład drużyny zagranicznej wchodzi przedstawiciele 3 narodów, t. j. mistrz świata Engel. Włoch Boiocchi i 2 finalistów mistrzostwa świata — Steffes i De Bunne. Drużyna ta zwycięża drużynę polską: Podgórskiego, Majewskiego, Oksiutycza i Turowskiego w czasie 5 m. 5,8 s. Czas drużyny polskiej 5 m. 6,4 s.

28.VIII. W biegu scratch: I-szy Podgórski, czas 200 m. 13,6 s., II-gi Abegglen. W scratch'u międzynarodowym (międzybieg V) Podgórski bije Abegglena w czasie 13 s.

W repechage'u scratch'u międzynarodowego Stef i Oksiutycz biją Abegglena.

Abegglen po opuszczeniu Warszawy udał się na zawody do Budapesztu, gdzie pokonał dwukrotnie Galvainga, a w Bazylei Galvainga i mistrza Włoch najlepszego po Martinetti'm zawodnika włoskiego.

8.IX. W biegu australijsko-włoskim zwycięża drużyna złożona z najlepszych kolarzy 5-ciu narodów, w czem 2-ch finalistów mistrzostwa świata: Galvaing i Mazairac, następnie mistrz Saksonji Einsiedel oraz Abegglen i Tasselli drużynę polską: Gędziowski, Lange, Oksiutycz, Podgórski i Szymczyk (nawet bez mistrza Polski) o I i pół metra w czasie 4 m. 50,2 s.

10.IX. Szymczyk bije Maizrac'a w czasie 13,2 sek. w międzynarodowym biegu szybkości.

W meczu z 2-ch startów J. Lange bije Abegglena na dyst. 5,25 km. w czasie 7 m. 36 s.

Nowa siła, Koszutski z Kalisza, odnosi zwycięstwo nad Podgórskim.

W finale międzynarodowego biegu szybkości przy udziale wszystkich obecnych na zawodach międzynarodowych zawodników I-sze miejsce zajmuje Tasselli, II-gie Szymczyk, III-cie Maizrac i IV-te Koszutski.

11.IX. W meczu z 2-ch startów zwyciężyła drużyna WTC.: J. Lange i Oksiutycz, bijąc drużynę zagraniczną: Tasselli i Einsiedel w czasie 14 min. 13 sek.

22.IX. J. Lange bije Włocha Bordoni'ego w biegu na dyst. 25 km. w czasie 12 m. 3,6 s., ustanawiając jednocześnie nowy rekord polski.

25.IX. W biegu amerykańskim parami na dyst. 50 km. zwyciężyli: I-sze miejsce para Erxleben — Lange, czas 44 m. 37,6 s., II-gie miejsce para Burno — Gędziowski, III-cie miejsce para Bordoni — Vermeer.

Są to tylko ważniejsze zwycięstwa naszych kolarzy nad zawodnikami zagranicznymi.

Ze sportów polskich jedynie hippika szczycić się może podobnymi rezultatami. Nadmienić tu jednak należy, iż hippika ma warunki rozwoju takie same, jak hippika na całym świecie, natomiast kolarstwo polskie, jakkolwiek rozporządza doskonałym materiałem ludzkim, w najlepszych warunkach może zaledwie trenować w ciągu pół roku, wskutek braku odpowiedniego toru zimowego i dróg bodajby możliwych w pobliżu większych środowisk.

W sprawozdaniu z Igrzysk VIII-ej Olimpiady p. dr. St. Polakiewicz, między innymi pisze: „W towarzystwie włoskiego i belgijskiego nasz sztandar po raz pierwszy na igrzyskach nowożytnych zostaje wciągnięty na maszt. Dzielni kolarze przeżywają niezapomniane chwile życia, pewni radości i wdzięczności tam u siebie w kraju”.

Jeden z kolarzy.

## 976 ZŁ. 83 GR.

I znów minął tydzień od naszego ostatniego wezwania. Tydzień, zdawałoby się tem mniej „płodny” w ofiary, że wypełniony okresem gorączkowych zajęć przedświątecznych i świętami, gdy każdy, tyle ma spraw pochłaniających całkowicie jego czas i energię. Nie przypuszczaliśmy więc, że właśnie ubiegły tydzień pozwoli nam na zebranie sumy, będącej rekordem w stosunku do sum zebranych w ciągu ubiegłych dni.

336 zł. 13 groszy w okresie tygodniowym, to należy przyznać sumą poważną sumą, rzecz można bez obawy wpadnięcia w przesadę, — imponująca.

A spojrzmy na listę ofiar, ona nam powie więcej nawet, niż ta jedna martwa cyfra powie nam, że netylko zebraliśmy dużo, ale także, że zbieramy zewsząd, z całej Polski i ze wszystkich warstw.

Bo proszę: są na liście i nazwy gimnazjów, rozsianych po całej, jak długa i szeroka. Polsce są adresy ofiarnych pułków, oddziałów strzeleckich, są komitetów, jednostek, są i składki bezimienne, słowem, każdy kto posiada umiłowanie idei olimpijskiej w sercu, a groź w kieszeni — śpieszy ze składką na Fundusz.

P. Plewiński, nadsyłając w imieniu grona profesorskiego i uczniów Gimnazjum w Tarnowskich Górach 53,50 zł., pisze jednocześnie, że „po ferjach świątecznych mamy zamiar wystać drugą składkę”. Możemy zapewnić Jego kolegów, że składki tej oczekiwać będziemy z taką niecierpliwością, z jaką wdzięcznością witamy tę pierwszą ofiarę.

Koło sportowe przy Gimn. im. T. Kościuszki w Łomży urządziło specjalny „Wieczór sportu i pieśni”, część dochodu z którego przeznaczyło na Fundusz.

Gimnazjum Realne w Tomaszowie Mazow. wykazało, jak dotąd, że posiada jedną tylko klasę, rozumiejącą doniosłość Olimpiady. Ta klasa jest piąta, która zebrała sumę 3 zł. 20 gr. na Fundusz. Ani na chwilę nie wątpimy, że całe gimnazjum w Rawie jest zajęte obecnie zbieraniem składek i tylko okres świąteczny nie pozwolił na przesłanie nam kwot zebranych przez inne klasy.

Młodzież żeńska nie pozostaje w tyle: ofiara złożona przez p. Nowicką jest wymownym tego dowodem.

Nie wszędzie jednak zbieranie składek poszło tak łatwo, gdzie-niegdzie istnieją bowiem jeszcze jednostki, dla których sprawa Olimpiady jest sprawą obcą, sprawą tego czy innego związku, a nie kwestją godnej reprezentacji całego

narodu na forum międzynarodowym. Ha, trudno, przekonywać w sprawach tak oczywistych nie będziemy, niech każdy rządzi się swym rozumem i sumieniem. Pomimo pewnych napotykanym trudności, młodzież szkolna Gimnazjum Samorządowego w Krzemieńcu (Wołyń) nadesłała 30 złotych na Fundusz, a p. Krzemieński, nauczyciel wych. fizycznego w powyższym Gimnazjum pisze, że „to dopiero początek ofiarności”. Początek? — doskonale, wyobraźmy sobie, jak będzie ów dalszy ciąg wyglądał.

Powiat. Komitet P. W. i W. F. w Tarnowskich Górach hojną ofiarą w wysokości 100 złotych przyczynił się w niemałym stopniu do powodzenia akcji zbiórkowej. Należy zaznaczyć że,



p. Bocheński, przewodniczący tego Komitetu, jest trzecim z kolei starostą, który ofiarą swą dowiódł, że trzyma rękę na pulsie życia odrodzenia fizycznego.

Z organizacji p. w. dzielnie spisuje się Zw. Strzelecki którego oddziały raz po raz zasilają Fundusz mniejszą lub większą kwotą. Mamy już trzy oddziały Strzelca, składające ofiarę, a ani jednej od innych organizacji p. w. Dlaczego zwlekacie?...

Szkoła podoficerska 86 p. p. w Mołodecznie jest pierwszą, która podjęła rękawicę pojedynku z 32 p. p. w Modlinie. Wyzwanie rzucone było jednak wszystkim szkołom podof. piechoty, a więc która też z nich przeliczytuje się w ofiarności?...

Grono oficerów 66 kaszubskiego p. p. w Chełmnie nadesłało sumę poważną, bardzo poważną nawet która dowodzi wysokiego poczucia ważności chwili. Dzięki!

Oto leży przed nami ostatnia, piąta lista składek:

## Lista Nr. 5.

- składek na Fundusz Olimpijski.
- Koło Sportowe przy Gimn. Somorząd. w Krzemieńcu — 30,00 zł.
- Koło Sport. przy Gimn. im. T. Kościuszki w Łomży — 5,00 zł.
- P. T. G., Warszawa — 2,48 zł.
- Pow. Komitet P. W. i W. F. w Tarnowskich Górach — 100,00.
- Oddział Zw. Strzeleckiego. Miłówka — 5,00 zł.
- P. S. R., W-wa — 0,80 zł.
- Szkoła podoficerska 86 p. p., Mołodeczno — 17,20 zł.
- P. Bruno Kołaczyński, Lublin — 30,00 zł.
- P. Z. Nowicka, rektorka Szkoły Żeńskiej w Inowrocławiu — 27,00 zł.
- Koło Młodzieży Szkol., Tarnowskie Góry — 53,50 zł.
- Bezimiennie — 0,50 zł.
- Oddział Zw. Strzeleckiego. Miłków\*) — 10,45 zł.
- Oficerowie 66 kaszubskiego p. p., Chełmno — 51,00 zł.
- V-ta klasa Gimn. Realn., Tomaszów Mazowiecki — 3,20 zł.
- Razem — 336,13 zł.
- U w a g a. Szczegółowy wykaz ofiar członków Odd. Zw. Strzel. w Miłkowie dajemy poniżej: pp. F. Wójcikówna 1 zł., M. Wójcikówna 1 zł., J. Zygar 5 zł., A. Klajda 1 zł., J. Dziewulski 50 gr., K. Woźniak 50 gr., Z. Pietrzakówna 10 gr., St. Klajda 20 gr., Wł. Klajda 15 gr., A. Nosalewicz 20 gr., A. Oleszczyk 20 gr., A. Pliszczynski 20 gr., B. Dąbrowski 10 gr., F. Zmora 10 gr., Woźniak 10 gr., A. Dziewulski 10 gr. Razem 10,45 zł.
- Poprzednio zebraliśmy 640 zł. 70 gr., a więc razem mamy już 976 złotych 83 grosze.
- Czy tydzień nadchodzący pobije rekord. rekord bardzo wysoki swego poprzednika (336 zł. 13 gr.), zobaczymy za tydzień.
- Znając właściwości naszej akcji, która rośnie jak lawina zwiększając się z tygodnia na tydzień, sądzimy, że — tak. Sądzimy, że ofiarności w miarę zbliżania się terminu Olimpiady Zimowej wzrośnie jeszcze bardziej. Już tylko przecież kilka tygodni...
- Przypominamy tedy, że ofiary wpłacać można: na konto czekowe PKO. 74-98 i w Redakcji Stadjonu (W-wa, Gal. Luxemburga).
- Prosimy zaznaczyć: „Na Fundusz Olimpijski”. Nie zawiedzimy się, zawieść się nie możemy! (je).

## BOJE PIŁKARSKIE PODCZAS ŚWIĄT

POLSKIE DRUŻYNY PIŁKARSKIE  
W GDAŃSKU.

Podczas Świąt Bożego Narodzenia gościła w Gdańsku drużyna poznańskiej Warty. W pierwszym dniu Warta uległa mistrzowi ligi gdańskiej SV Schupo w stos. 2:3 (0:2).

Poznaniacy mieli przewagę, przyczem dwie bramki dla miejscowych padły z pozycji spalonych.

W drużynie Warty brak było Spojdy. Staliński został kontuzjowany.

Bramki zdobyli Staliński i Rochowicz. Stosunek rogów 9:0 dla Warty.

W drugim dniu Warta pokonała Danziger Sportklub w stosunku 4:3 (1:2). Stosunek rogów 7:0 dla Warty.

Bramkami podzielili się Przybysz (2), Przykucki i Radojewski. Naogół Warta zrobiła bardzo dobre wrażenie.

Robotnicza reprezentacja Warszawy rozegrała podczas Świąt Bożego Narodzenia dwa mecze w Gdańsku.

W pierwszym dniu Warszawiacy pokonali drużynę Freie Turnerverein Schildlitz w stosunku 7:2 (3:1) wykazując wielką przewagę w polu.

W drugim dniu odbył się mecz pomiędzy robotniczymi reprezentacjami Warszawy i Gdańska zakończony wynikiem remisowym 3:3 (2:1).

Tym razem wynik był szczęśliwym dla Warszawiaków, gdyż team gdański miał podczas gry wyraźną przewagę, co uwidoczniło stosunek rogów 11:2 na korzyść miejscowych.

Zaznaczyć jednak należy, że drużyna stołeczna wystąpiła w osłabionym składzie. Z drużyny warszawskiej wyróżnił się Chudzikiewicz.

## PIŁKA NOŻNA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Zjedn. Przyj. Sportu Król. Huta — Śląsk. Świętochłowice 0:3.

Zupełnie zasłużone zwycięstwo mistrza Lig Okręgowych. Bramki zdobyli: Sprus 2 i Palka 1. Śląsk, Świętochłowice (mistrz Ligi) — „06” Załęże (mistrz GZOPN.) 3:4.

Spotkania dwóch powyższych mistrzów oczekiwano z wielkim napięciem, jednak zawody odbyły się na rozmokłym boisku, a gra trwała tylko 2 po 30 minut.

Pogoń. Nowy Bytom — „Spiel Vereinig” Beuthen 2:2.

Wynik bardzo zaszczytny dla Pogoni, która wystąpiła do zawodów z rezerwowymi. Rozmokie boisko utrudniało wszelką planową grę. Bramki zdobyli Galus i Niedziela po 1. Sędzia p. Kołodziej.

Śłowian, Bogucice — „24” Szopienice 9:4 (4:3).

## BRACIA PARAFINCY

Hurtownia i zastępstwo fabryk art. sport.  
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA L. 14

Do przerwy Szopienice stawiają silny opór. Bramki zdobyli: Sobczyk, Bloch po 3, Kregier, Gotzner, Dory po 1.

Odra, Szarlej — Pogoń, N. Bytom 1:0 (0:0).

Drużyna Odry kroczy od szeregu tygodni od zwycięstwa do zwycięstwa.

Odra, Szarlej — Iskra, Siemianowice 3:0 (0:0). Zwycięstwo Odry całkiem zasłużone.

A. K. S. Król. Huta — Zjedn. Przyj. Sportu Król. Huta 4:0 (2:0).

Derby lokalne obu drużyn zakończyły się zwycięstwem A. K. S., który przewyższał swego przeciwnika taktycznie i technicznie. Bramki zdobyli: Klocek 2 i Duda 2.

A. K. S. Król. Huta — Naprzód, Lipiny 6:4 (4:2).

Gra bardzo interesująca i ostra, jednak przeprowadzona fair. Bramki zdobyli: Lobis, Manol po 2, Duda, Mikisch po 1, dla Naprzodu Nastula 2, Wala 1, Cug 1.

Bogucice „20” — „24” Szopienice 2:2 (2:1). Bramki zdobyli Lepid i Ruś po 1.

Śłowian, Bogucice — Nikiszowiec „20” 4:1 (1:0).

Bramki zdobyli: Sybczyk 2, Bloch 1.

K. S. Ruch Ib. — K. S. Powstaniec, Król. Huta 1:2.

K. S. Ruch Ib. — Śląsk, Król. Huta 3:4.

K. S. Roździeń — Kolejowy, Katowice 4:4 (0:1).

Drużyny powyższe grały z kilkoma rezerwowymi.

LEKKO-ATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI DLA PANOW 1920-1927

Table with columns: KONKURENCJA, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, OBECNY REKORD. Rows include Bieg 100 mtr., 200, 400, 800, 1500, 3000, 5000, 10000, Maratoński (42:15), na przełaj, 3 km. z drużynowy, 110 mtr. płotki, 400, 3 km. z przeszkod., Sztafeta 4x100 m., 4x400, Skok z miejsca w dal, w wys., w dal, w wys., o tyczce, Trójskok, Rzut kulą, dyskiem, oszczepem, młotem, obręcz kulą, Chód 2 km., 10, Piegociób, Dniejsociób, Punktacja ogólna.

UWAGA: „Narodowy bieg na przełaj” wygrał w r. 1926 Jaworski (AZS), a w r. 1927 — Freyer (Polonia).

LEKKO-ATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI DLA PAŃ 1922-1927

Table with columns: KONKURENCJA, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, OBECNY REKORD. Rows include Bieg 60 mtr., 100, 200, 250, 1000, 65 mtr. płotki, 80, 83, Sztafeta 4x30 m., 4x60, 4x75, 4x100, 4x200, Skok z miejsca w dal, w dal, w wys., Rzut kulą (3628 kg.), (4 kg.), (5 kg.), dyskiem (15 kg.), oszczepem (800 gr.), (800 gr. — dowolny), Rzut obręcz kulą (4 kg.), dyskiem (1 kg.), oszczepem (600 gr.), Piegociób, Punktacja ogólna.

UWAGA: Narodowy bieg na przełaj wygrała w r. 1927 Białowska (Krasna-Szczur Łódź).



# GRY SPORTOWE

## SIATKÓWKA W STOLICY.

Pierwszy w tym sezonie występ drużyny Akademickiego Związku Sportowego wykazał niezbicie, że pomimo poniesionych tak dotkliwych strat, jak wystąpienie kilku graczy, którzy wstąpili częściowo do WKS. (Derwiński, Olszewski, Kobylński) częściowo do YMCA. (Stajewski, Lech), jest ona przeciwnikiem bardzo groźnym dla najsilniejszych zespołów warszawskich. Mianowicie grając w swym nienajlepszym składzie: Wirszyłło, Lech, Szymborski, Klimkiewicz, Mościński i Wojciechowski, a więc bez Gazickiego, pokonał doskonałą reprezentację gimn. Żuchowskiego w stosunku 28:23.

Drugi z kolei w tym sezonie występ drużyny siatkówki AZS-u przyniósł im piękne zwycięstwo nad Polonią w stosunku 25:18 (15:3). W pierwszej partii wykazała ona ogromną przewagę nad stremowanym niestychaniem i nieco zdekompletowanym, bo w piątkę grającym przeciwnikiem, którego nieudolnie inicjowane akcje ani razu nie były groźne. W następnej zaś partii gra ulega zasadniczej zmianie:

Polonia otrząsnawszy się ze zdenerwowania bierze inicjatywę w swoje ręce i po pięknej walce wygrywa ją w stosunku 15:10, co jednakże nie wystarczyło do wygrania meczu.

Mamy więc obecnie cztery zespoły w stolicy, mające niemal jednakowe szanse zdobycia mistrzostwa na rok 1928: YMCA., AZS., Polonia i Warszawski K. S.

## KOSZYKÓWKA W POZNANIU.

Mało znana dotychczas na terenie sportowym Poznania „Podchorążówka” ze Sremu (pod Po-

znaniem) zawiątała w sobotę, 17 grudnia, do hali zimowej „Centr. Woj. Szkoły Gimn. i Sportów” — by spróbować z nią swych sił.

Drużyna Centralnej Szkoły wystąpiła w skła-



Drużyna siatkówki studentów P.I.W.F.

dzie: kpt. Mierzejewski, wachm. Sztamm, sierż. Ostałowski (atak), sierż. Urbaniak i chor. Adamczak (w obronie). W zespole tym zbrakło por-

Konopackiego, kontuzjowanego na meczu poprzednim. Drużyna elewów „Podchorążówki” poza C. Rębowskim (środek ataku) i Ułaszewskim b. graczem z „Tryumfu” łódzkiego liczyła trzech debiutantów w piłce koszykowej, a mianowicie: Repetę i Srokę (na obronie), Swidę (w napadzie) — szkolonych zaledwie od 2 miesięcy. Pomimo to gra w hali Centralnej Szkoły była grą zespołów równych pod względem technicznym, efektywną w akcjach w szybkim tempie i z błyskotliwością prowadzonych.

Sędzia meczu kpt. Dobrowolski publikuje polewę gry (2×10 min.) — przy stanie 14:12. Trzecia gra kończy się wynikiem 30:18 dla Podchorążówki.

Gra czwarta była już zbyt późnym wpływem „Centralnej”, a minuty ostatnie nie przyniosły zmiany na rzecz „Szkoły” — poza jednym kosztem. Sprinterzy: kpt. Mierzejewski i Urbaniak nie wytrzymali tempa, decydującego o wyniku końcowym. Sędzia ogłasza ostateczny rezultat 34:20 na rzecz Podchorążówki — w obecności nielicznej lecz dobrej publiczności (oficerowie-elewowie „CWSG. i SP”).

Nadzwyczaj sympatyczne i pełne sportowej atmosfery — przyjęcie ze strony Komendy Szkoły Centr. oraz Korpusu Oficerskiego. — przyczyniło się bardzo dodatnio do dalszego zbliżenia dwóch szkół wojskowych na polu sportowym i w.

## KOSZYKÓWKA W WARSZAWIE.

W ostatnim meczu koszykówki Varsovia — AZS., w barwach Varsovia nie brał udziału, jak nam donosi Sekcja lekkoatletyczna tego klubu, żaden z graczy Polonii.

# M I G A W K I

Czy znanie może adres Gillsa Grafströma, wielokrotnego mistrza świata i zwycięzcy olimpijskiego w jeździe sztucznej na lodzie? Oddałyście wielką przysługę Szwedzkiemu Komitetowi Olimpijskiemu, który go bezskutecznie poszukuje. W roku 1925 Grafström miał zatarg ze Szwedzkim Związkiem Łyżwiarskim wskutek czego wycofał się z życia sportowego. Ale nadchodzi Olimpiada i Szwedzi z przykrością muszą stwierdzić, że tym razem w łyżwiarstwie niewiele będą mieli do powiedzenia. Najbliżsi ich sąsiadzi, Finowie Thunberg, Skuttnab, Pietila i Wallenius, Norwedzy Evenson, Ballangrud i Larsen, wreszcie fenomenalny Amerykanin Jewtraw, stanowią klasę, z którą Szwedzi w jeździe na szybkość konkurować nie mogą. Tylko w jeździe sztucznej mógłby Grafström, „najelegantszy łyżwiarz świata”, śmiało walczyć o przymat ze śmietanką światową. Cóż, kiedy zaginął w tajemniczy sposób! Szukano go w Berlinie, gdzie ostatnio mieszkał — tymczasem bezskutecznie. Nawet rodzina byłego mistrza nie zna jego adresu. Szwedzki Związek Łyżwiarski szuka go gorączkowo. Może mu w tem pomożecie? Tylko pośpieszcie się, bo Olimpiada za pasem, a Grafström od dwóch lat nietrenował.

Cerberzy moralności publicznej w różnych krajach starego i nowego świata, z oburzeniem patrząc na zanik pruderyj w ostatnich latach, przejawiający się w niemoralnych strojach kobiecych, niejednokrotnie określali prawnie „przyzwoitość” ich wymiarów. Straż nad przestrzeganiem tych przepisów, polecali policjantom, którzy z miarką w ręku baczyć mieli by dekolt przedstawicieli płci pięknej nie przekraczał dozwolonych granic, by sukienka kończyła się w przyzwoitej odległości poniżej kolan. Może zresztą mieli czasem rację w swym oburzeniu, najniewinniejszy chyba może zmienić charakter, gdy go się nadużywa. Ale jedyne w swoim rodzaju jest postanowienie Niemieckiego Związku Pływackiego, określające minimum przyzwoitości stroju sportowego swych członków: dekolt nie głębszy, niż na 8 centymetrów, klapy na łopatkach muszą mieć najmniej 3 centymetry szerokości, nogawki cd „kroku” przynajmniej 10 centymetrów. Barwa, — oczywiście! tylko czarna. Jeżeli tak daleko, to zawodniczki niemieckie pływac będą w kostjumach, nie odkrywających ani kawałka ciała, jak to właśnie było w tych za wzór cnotliwości podawanych czasach przedwojennych. Tylko, że zda-

wało się nam, iż rozwój sportu i kultury ciała przewietrzył trochę zbutwiały lamus poglądów naszych na wiele kwestyj, zastąpił przestarzałe sądy nowoczesnymi. Widocznie nie w Niemczech.

Sympatyczni nasi sąsiadzi z zachodu, pyszni z rozwoju swego przemysłu, pozazdrościli Ameryce nazwy „kraju nieograniczonych możliwości”, pragnąc by i ich obdarzano zaszczytnym tym tytułem. Sprawmy im tym razem tę przyjemność, zasłużyli sobie na to w zupełności..

Charles Lindbergh, pogromca Atlantyku, który ponownie wstawił swe imię lotem do Meksyku, przeżył już podczas swej służby pocztowej na linii St. Louis — Chicago chwile niemniej niebezpieczne, niż podczas swych wielkich lotów. Opowiada on o tem w swej książce pod tytułem „My dwoje”, to znaczy — Charles i jego aparat. Niebezpieczeństwo służby pocztowej polega na tem, że lot musi się odbyć przy każdej pogodzie, choćby i najgorszej. W takich warunkach wznosił się Lindbergh wieczorem 10 września 1926 roku w powietrze. Na wysokości 200 metrów mgła była tak gęsta, że uniemożliwiała absolutnie znalezienie terenu, nadającego się do lądowania. Benzyna się wyczerpała. Charles włącza zapasowy zbiornik, zawierający paliwo na ostatnich 20 minut. Tymczasem otworu we mgle ani śladu. Wykosciomierz wskazuje 1800 m. Trzeba zrezygnować z lądowania. Gdy motor stanął, Lindbergh decyduje się na ostatni ratunek — spadochron. Stanąwszy na burcie samolotu, skacze, głową w kierunku ziemi. Mijają sekundy, zanim spadochron się rozwinię, tymczasem ciało pędzi wdół niczem nie hamowane. Czy spadochron będzie wogóle działał, kiedy skończy się ten szalony spadek z wysokości blisko dwóch kilometrów? Nareszcie, po jakich 30 metrach spadochron zaczyna funkcjonować. Ale wtedy zjawia się nowe niebezpieczeństwo: opadający samolot zatacza w powietrzu wielkie koła, grożąc zderzeniem ze spadochronem, a w danym razie — niechybną śmiercią lotnika. Charles stara się skierować spadochron, udaje mu się to, ale po chwili niebezpieczeństwo znów grozi, bo samolot, zataczając nowe koło, mija lotnika w najbliższej odle-

głości. Wreszcie spadochron pograża się we mgle — dokoła nic nie widać; po chwili spada na łące.

Spadek ten nazywa Lindbergh słusznie skokiem o życie.

Wędrujący już czwarty rok po falach wód, rozlewających się na obydwóch półkulach, nieustraszony żeglarz — Gerbault, niewiele opowiada o swej podróży. Gdy po pokonaniu Atlantyku nadeszła deszęca z wiadomością o przybyciu do Ameryki, oczekującym z niepokojem wieści o nim przyjaciółom w Europie, zawierała ona zaledwie kilka lakonicznych słów: „Spóźniłem się. Dwa tygodnie walczyłem z burzą”. Nic dziwnego — tygodnie spędzane bez odezwania się słowem do kogokolwiek, długie dni, w których jedynymi napotykanymi żywymi stworzeniami są rekiny, krążące dookoła miotanej przez fale łupiny, nie nastrojają do gadatliwości, nie dostarczają też materiału do niej. Ale nieliczne przeżycia, o których nieustraszony żeglarz opowiada, doprawdy nie grzeszą brakiem oryginalności. Tak naprzykład, gdy Gerbault dobił do jednej z wysp polinezyjskich, ludność tubylcza, dowiedziawszy się skąd przybywa, tak pełna była dla niego podziwu, że dopatrując się w czynach sportowca pomocy sił wyższych, obrać go chciała swym królem. Ale samotny wędrowiec nie przyjął tej godności, nad królowanie nad egzotyczną wyspą przemiósł panowanie nad kołyszącymi się groźnie wodami oceanów.

Czy opowiadanie to nie skusi jakiegoś awanturczego żeglarza, by śladem Gerbaulta puścić się na lekkiej szalupie w kierunku wysp polinezyjskich? Skoro tak łatwo można zostać monarchą?

Klub Sport „Eintracht” w Frankfurcie nad Menem zwrócił się niedawno do swych członków z odezwą treści następującej:

„Wszyscy nasi członkowie oraz wprowadzeni przez nich zwolennicy klubu, którzy pojedą z naszą drużyną w nadchodzącą niedzielę na mecz w Aszafenburgu, otrzymują jako zadatek na koszt podróży 1 markę. Wypłata nastąpi w poczekalni III klasy. Wymagane jest przedstawienie legitymacji klubowej. Ze względu na ważność zawodów spodziewamy się, że wszyscy nasi członkowie zjawią się w Aszafenburgu”.

Zdaje się, trzeba będzie walczyć z zawodowstwem i wśród.. publiczności.

*Czas odnowić prenumeratę  
na 1928 rok.*

# Z CAŁEGO ŚWIATA

## LEKKOATLETYKA I IX OLIMPIADA.

Na Igrzyskach IX Olimpiady wprowadzone zostaną poraż pierwszy konkurencje lekkoatletyczne dla kobiet, a mianowicie biegi na 100 i 800 m., sztafeta 4 × 100 m., skok wwyż oraz rzut dyskiem.

Celem zorientowania się w szansach zawodniczek polskich przytaczamy poniżej najlepsze tegoroczne wyniki osiągnięte w konkurencjach olimpijskich:

**Bieg 100 m.** — Gladisch (Niemcy) 12,4 i Lorenzen (Niemcy) 12,4, Steinhorst (Niemcy) 12,6, Haux (Niemcy), Edwards (Anglja) i Schurinek (Austria) 12,8. Rekord polski należy do Brejerówny (13,2). Polska posiada jednak szereg zawodniczek osiagających 13,4, a mianowicie Gedziorowska, Czajkowska, Kasprzakówna i Wiśka.

**Bieg 800 m.**: Batschauer (Niemcy) 2:23,8, Spangenberg (Niemcy) 2:26,4, Trickey (Anglja) 2:27,6, Brem (USA.) 2:29, Roostel (Niemcy) 2:29,4, Latourbach (Austria) 2:28,8. Rekord polski — Kilosówna 2:34,2.

**Sztafeta 4 × 100 m.** Najlepsze wyniki osiągnęły zespoły niemieckie i angielskie (około 50 — 51 sek.). Rekord polski 53 sek. winien być w roku przyszłym poprawiony znacznie.

**Skok wwyż** — Green (Anglja) 158, Lotto (Niemcy) i Wright (USA.) po 153, Bonetsmuler (Niemcy) 152, Elser i Gütshow (Niemcy) po 150. Rekord polski — Taborowiczówna 140 cm.

**Rzut dyskiem** — Konopacka (Polska) 39,18, Lange (Niemcy) 35,28, Karlson (Łotwa) 35,27, Vollu (Francja) 35,14, Reuter (Niemcy) 34,88, Mäder (Niemcy) 33,69.

Szkoda, że na IX Olimpiadzie nie będzie biegu przez płotki, w którym nasza Schabińska miałyby na jedno z pierwszych miejsc.

## ZAGRANICZNE TERMINY PIŁKARSKIE.

FIFA zatwierdziła następujące mecze między państwowe w roku 1928-ym:

**Styczeń:** 1.I Włochy — Szwajcaria w Genewie, 8.I Belgja — Austria w Liege.

**Luty:** 5.II Włochy — Węgry w Rzymie, 19.II Belgja — Irlandja w Liege, 21.II Francja — Irlandja w Paryżu, 25.II Szkocja — Irlandja w Glasgow.

**Marzec:** 11.III Szwajcaria — Francja w Lozannie, Holandia — Belgja w Amsterdamie i Luxemburg — Belgja w Luxemburgu, 17.III Walja — Anglja w Cardiff, 31.III Anglja — Szkocja w Wembley.

**Kwiecień:** 1.IV Belgja — Holandia w Antwerpi i Luxemburg — Belgja w Luxemburgu, 15.IV Szwajcaria — Niemcy w Bernie, Francja — Belgja w Paryżu, Luxemburg — Francja w Luxemburgu, 22.IV Holandia — Danja w Amsterdamie, Węgry — Czechosłowacja w Budapeszcie, 28.IV Szkocja — Anglja w Glasgow, 29.IV Szwajcaria — Włochy w Genewie oraz Francja — Portugalia w Paryżu.

**Maj:** 5.V Niemcy — Anglja w Berlinie, 6.V Szwajcaria — Holandia w Bazylei, Węgry — Austria w Budapeszcie, 13.V Francja — Czechosłowacja w Paryżu, 17.V Francja — Anglja w Paryżu.

Od 27.V do 15.V olimpijski turniej piłkarski w Amsterdamie.

**Wrzesień:** 23.IX Norwegja — Niemcy w Oslo, 30.IX Niemcy — Szwecja w Göteborgu.

## PIŁKA NOŻNA.

**Czechosłowacja.** W Pradze DFC pokonał miejscowy Rapid 8:4. Teplitzer F. K. pokonał dn. 26.XII Cechie Karlin 7:2.

**Francja.** W dniu 25.XII Stade-Français pokonał Herthę (Berlin) 5:3, S. V. Mannheim grał z komb. teamem Paryża na remis 2:2, zaś Simering (Wiedeń) uległ Olympique (Marsylja) 1:5. W dn. 26.XII Red Star Olympique pokonał Herthę berlińską 2:1.

W poprzednim tygodniu Red Star Olympique odniósł zwycięstwo nad Stade Français w stos. 4:3.

**Hiszpanja.** W dn. 25.XII F. C. Barcelona pokonał praską Victorię Žižkov w stosunku 5:2.

**Austria.** W dniu 25.XII kombinowana drużyna Austrii i Wackeru pokonała komb. druž. FAC., Hakoah i BAC. w stos. 5:4, zaś dn. 26.XII komb. druž. Sportklub, Vienna i WAC. pokonała zespół Herthy i Slovany 6:3.

**Jugosławia.** Podczas świąt rozegrane zostały

w Zagrzebiu rozgrywki finałowe o puchar zimowy, przyczem pierwsze miejsce zdobyła Concordia, bijąc Victorię 3:2, zaś trzecie miejsce zajął HASK. po zwycięstwie nad Gradjanskim 3:2. W Belgradzie Węgierski Klub Bastya zwyciężył drużynę Bogradski S. C. w stos. 3:1, zaś przegrał z Jugoslawiją 3:4.

**Grecja.** Mistrz Węger Ferencvarosi pokonał w Atenach Olimpiakos 4:2 i Ennossis 6:0 oraz team Aten 6:0.

**Włochy.** Na czele włoskiej tabeli mistrzostw stoją obecnie Genova i Bologna.

Ujpesti pokonał podczas świąt Venezię 9:2 oraz Bolognę 1:0.

**Anglja.** Po rozgrywkach świątecznych w mistrzostwie I ligi prowadzi nadal Everton, w mistrzostwie II ligi — Chelsea, a w mistrzostwie ligi szkockiej — Glasgow Rangers.

**Niemcy.** W Düsseldorfie dn. 25.XII team Düsseldorfu pokonał DFC. (Praga) w stos. 2:1, zaś w Dortmundzie dn. 26.XII DFC. — Alemaniam 3:3.



Moment meczu Slavia — Ujpesti.

W Norymberdze dn. 26.XII Slavia (Praga) pokonała S. V. Fürth 2:0.

W Berlinie dn. 26.XII Berlin półn. — Berlin zach. 4:4 oraz Berlin połudn. — Berlin wschod. 3:3.

W Monachjum Bayern — Wormacja 2:2.

**Egipt** Ferencvarosi zwyciężył dn. 26.XII team Kairu 4:2.

**Turcja.** Sparta praska pokonała team Konstantynopola w stos. 2:0.

## KOLARSTWO.

W Paryżu rozegrany był mecz kolarski Francja — Niemcy z wynikiem 2:1 dla miejscowych. W biegach sprinterów triumfował Schilles, w biegach za motorami Möller pokonał niespodziewanie Grassina, zaś w biegu na 5 km. wygrał Raynaud przed Leducqiem.

W Medjolanie odbyły się zawody sprinterów, przyczem finał I wygrał Moeskops przed Kaumannem, finał II — Piani przed Bossim, a finał III — Faucheux. W meczu „Omnium” wygrała para Girardengo — Binda.

W Paryżu biegi sprinterów wygrał Moeskops przed Faucheux i Michardem, zaś biegi za motorami Sansin przed Grassinem.

**Para Girardengo** — Binda wygrała bieg amerykański 25 godz. we Wrocławiu.

**Michard** został pokonany przez Degraeve'a (Belgja) w Brukseli.

## HOKEJ.

W berlińskim turnieju hokeja lodowego po zwycięstwach nad drużynami Oxfordu i Cambridge do finału weszły zespoły Wiener E. V. i Berliner S. C., przyczem w finale wygrali Niemcy 3:2.

W St. Moritz wyniki świąteczne były następujące: St. Moritz — London Canadians 4:2, St. Moritz — Davos 4:2 Davos — Paris Canadians 0:3 Cambridge — Rosey Gstaad 0:6.

W Pradze team Pragi pokonał Wiener E. V. 2:1, Vrsovice — Slavia 4:2.

W Berlinie finał turnieju świątecznego wygrał zespół Berliner S. C. bijąc Wiener E. V. 3:2.

W Wiedniu Wiener E. V. pokonał Oxford 3:0 i 9:1, WAC. przegrał z Rittersee (Monachjum) w stos. 2:5, a Poltzleindorf pokonał team Budapesztu 1:0 i 4:2.

## NARCIARSTWO.

Terminy zawodów narciarskich zagranicą są następujące:

27 — 29.I — Igrzyska Akademickie w Cortina d'Ampezzo.

27 — 30.I — mistrzostwa Francji w Chamornix.

28 — 29.I — mistrzostwa Szwecji w Stokholmie.

4 — 5.II — mistrzostwa Austrii w Kitzbuegel.

13 — 15.II — mistrzostwa czeskosłowackie w Radhost.

11 — 19.II — Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz.

23 — 26.II — mistrzostwa Niemiec w Feldberg.

29.II — 4.III — mistrzostwa Norwegii w Holmenkollen.

1 — 4.III — mistrzostwa Polski.

## TENNIS.

**Holandja** pokonała Danję w stosunku 3:2.

**Lacoste** wygrał finał turnieju w Brukseli, bijąc łatwo Washera 6:2, 6:3.

**Sezon tenisowy** na Riwierze już się rozpoczął.

**Cochet** został pokonany w Lyonie przez paryżanina Soissona 2:6, 10:8, 4:6.

W Ameryce Tilden pokonał Borotrę 7:5, 6:4, zaś Alonza zwyciężył Brugnona 12:10, 3:6, 6:1.

W grze podwójnej para Tilden — Williams pokonała parę Borotra — Bossus 7:5, 6:1.

## BOKS.

**Mistrzostwo świata** zdobył Schwartz, bijąc Browna po 15 rundach na punkty.

**Criqui**, zwany ongiś „Królem k-o”, uległ ostatnio Francuzowi Humery w 6-jej rundzie.

**Carpentier** wraca znów na ring i spotka się w najbliższym czasie z Bonquillonem o tytuł mistrza Francji.

## LEKKA ATLETYKA.

**Rekord w sztafecie 4 × 200 m.** należy obecnie do drużyny uniwersytetu Kalifornia — 1:25,8.

**Pogłoska** o ponad 8-metrowym skoku Atkinsona okazała się pomyłką telegraficzną, gdyż po sprawdzeniu okazało się, że Atkinson skoczył 693 cm.

## CIĘŻKA ATLETYKA.

**Rigoulot** pobił rekord światowy w podnoszeniu ciężarów, osiagając oburącz rzutem 176,5 kg.

## PŁYWANIE.

Czas 9:22 w sztafecie 4 × 220 jardów osiągnął zespół New Yorku z Weismularem i Lauterem na czele.

## NOWOŚĆ SPORTOWA.

# BOKS

TECHNIKA — TRENING — PRZEPISY  
136 STRONIC, 44 ILUSTRACJI, 17 RY-  
CIN. CENA TYLKO 3 ZŁ. DOSKONA-  
LE TRENING ZIMOWY DLA WSZYST-  
KICH SPORTOWCÓW! OPRACO-  
WAŁ Kpt. JAN BARAN. DO NABYCIA  
WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

SKŁAD GŁÓWNY

**KSIĘGARNIA M. ARCTA**  
PLAC WOLNOŚCI. POZNAŃ

# SPORTY ZIMOWE

## HOCKEJ W KRAKOWIE.

**Makkabi — Jutrzenka 2:1.** Mecz towarzyski. Zasłużone zwycięstwo Makkabi.

**Wisła — Makkabi 5:0.** Mecz towarzyski. Wisła z łatwością pokonała drużynę Makkabi, która wcale nie stanowi najgorszego zespołu krakowskiego okręgu. Bardzo dobrym graczem okazał się Krupa, niezmiernie słabym natomiast Łukiewicz. Zwycięstwa Wisły są tem znamieniejsze, że drużyna hockejoya istnieje dopiero od kilku tygodni. Osobną wzmianką należy się twórcy tej sekcji Makowskiemu, który przewyższa wszystkich graczy Krakowa o co najmniej klasę i na terenie tutejszym jest bezkonkurencyjnym. Sędzia p. Myszkowski. Bramki zdobyli Krupa (3), Jesionka i Trytko.

Mecz o mistrzostwo Makkabi — Jutrzenka, jak również dogrywkę finałową Cracovia — Wisła odwołano z powodu odwilży.

## HOCKEJ W WARSZAWIE

W piątek rozegrany został mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Warszawy pomiędzy WTL i Legją.



Grupa Legji i WTL.

Jak wiadomo Legja rekrutuje się z członków dawnej drużyny WTL, podczas gdy obecny zespół WTL to gracze nowi nierutynowani.

Nic też dziwnego, że mecz zakończył się dwucyfrowym zwycięstwem Legji w stosunku 11:0 (4:0, 3:0, 4:0).

Doskonale usposobionym był K. Szenajcn, który sam zdobył 7 bramek. Resztą podzielili się Mamrot (2), Rybak (1) i Kunkel (1).

Sędziował p. Czaplicki.

## HOCKEJ WE LWOWIE.

Podczas Świąt odbyły się dwa mecze z serii rozgrywek o mistrzostwo Lwowa.

**Lechja — Czarni 3:0.** Znaczna przewaga Lechji. Sędziował p. W. Kuchar.

**Pogoń — Lw. Tow. Łyżwiarzy 1:0.** Jedyne punkty dla Pogoni zdobywa nieoceniony W. Kuchar. Sędzia p. Zawitkowski.

## HOCKEJ W WILNIE.

Bez względu na znaczne, bo blisko 30° mrozy, praca rozpoczęła się u nas w Związku Hokejowym „na gorąco”. Z niecały tydzień po zorganizowaniu Związku rozłożono i rozegrano mistrzostwa, wyłowiono zgóry resztą kreowanego mistrza w osobie AZS-u, który, jak dotąd, stanowczo góruje nad pozostałymi drużynami.

Mistrzostwa te, tak błyskawicznie rozegrane, miały przebieg następujący:

W niedzielę, dnia 18-go AZS. — Strzelec 5:0 walk-over, w poniedziałek Pogoń — ŻAKS. 13:1 i wreszcie spotkanie spodziewanych finalistów AZS: — Pogoń dało wynik dopiero w ostatnim kwadransie: 2:1. Gra naogół toczyła się przy przewadze AZS-u przy absolutnej jednak i obustronnej impotencji strzałowej. Dopiero na kilka minut przed końcem Godlewski II zdobywa z wypadu pierwszą bramkę. Pogoń rewanżuje się w minutę później przez Babickiego, ale natychmiast po rozpoczęciu gry Godlewski II strzela drugą i ostatnią bramkę dla swoich barw.

Sekcja hokejowa AZS. Wilno po zdobyciu potrójnego mistrzostwa okręgu wyjeżdża na turniej do Krynicy i Zakopanego w składzie: Wirokuro i Urbanowicz (bramkarze), prof. Weysenhoff, Kostanowski i Zajcew (obrońcy), Okutohicz, Witold I i II (napad).

## HOCKEJ W POZNANIU.

Zawody towarzyskie TKS. (Toruń) — Kl. Łyżwiarzy (Poznań) dały wynik bezbramkowy 0:0.

## PIERWSZE SKOKI NA KROKWI.

Pierwszy konkurs skoków, zapowiedziany na Jaworzynce, w ostatniej chwili przełożono na Krokiew. Niespodziewana odwilż i wiatr halny stopiły zupełnie niewielką i tak warstwę śniegu w górach, tak, że na niżej położonej Krokwi warunki śniegowe były o wiele lepsze. Na gwałt ściągnięto ludzi z Jaworzynki i poprawiono zeskok, jednak z powodu gwałtownej odwilży nie można było tego odpowiednio wykonać.

Skocznię przerobiono w ten sposób, że próg został przesunięty o 16 m. w tył co pozwala na skoki o długości około 65—70 m.

Trener Simonsen otworzył skocznnię skokiem, godnym Krokwi, na 56 m., niestety jednak z upadkiem. Nawierzchnia zeskoku pokryta była śniegiem zmieszany z piaskiem i kamieniami, skutkiem czego wiele skoków kończyło się upadkiem.

O Krzeptowskim nie można powiedzieć nie nowego. Skacze on z niesłychaną rutyną i pewnością, jedynie odbicie jego nie jest dostatecznie szybkie i silne, aby umożliwić dłuższe skoki.

Trzecim był Mietelski, wyróżniający się wspaniałym wychyleniem do przodu, czwartym zaś Rozmus, który w tym roku odegra prawdopodobnie poważniejszą niż w ubiegłym roku rolę. Lankosz, startujący w barwach lwowskiego K. T. N. (przebywa obecnie stale we Lwowie na studiach), wykonał najdłuższy z Polaków skok w konkursie, stracił zupełnie szanse z powodu upadku. Skoki ponad 40 m. były znacznie utrudnione przez źle przystosowany zeskok.

Pozostali skoczkowie nie mają obecnie lepiej opracowaną formę, jednak skakali ostrożnie, i nie uzyskali znaczniejszych odległości.

Zadziwił wszystkich brak Sieczki, który z niewiadomych powodów nie startował.

Wyniki techniczne były następujące:

1) Br. Czech (SNPTT.) nota 17.937 dt. 38

i 35 m.

2) A. Krzeptowski I. (Sokół) nota 17.750, dt. 35 i 38 m.

3) Mietelski Wł. (Wisła, Kraków) nota 15.937, dt. 26 i 35 m.

4) Rozmus A. (Wisła) nota 15.875, dt. 28 i 37,5 m.

5) Motyka St. (SNPTT.) nota 14.312, dt. 24 i 36,5 m.

6 i 7 ex aequo Lankosz (KTN.) i Graca 11.750 przyczem Lankosz wykonał skok na 43,5 m. jednak z upadkiem.

Dlasze miejsca zajęli Zajdel (SNPTT.) i Cukier (Sokół). Simonsen wykonał poza konkursem dwa skoki na 56 i 44 m. oba z upadkiem.

O ile stosunki atmosferyczne poprawią się odbędzie się w niedzielę 1 stycznia po raz drugi konkurs, który wyjaśni ostatecznie sytuację.

## NOWINY ŁYŻWIARSKIE.

**Łyżwiarские mistrzostwa Warszawy** odbędą się w dniach 14 stycznia (godz. 14) i dn. 15 stycznia (godz. 10) o następującym programie: 14.I — jazda szybka na 500 i 5000 m. 15.I — jazda szybka na 1500 i 10000 m., jazda figurowa i tańce parami.

Zawody w jeździe figurowej i tańcu odbędą się na torze warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarского w Dolinie Szwajcarskiej, zaś zawody w jeździe szybkiej odbędą się na torze wyścigowym Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarского na terenie Ofic. Szk. Inżyn. przy ul. Nowowiejskiej 54. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Kom. Sportowej WTL. (ul. Szopena 3) od godz. 18 — 20). Termin zgłoszeń do jazdy szybkiej upływa z dniem 13.I, zaś do jazdy figurowej — z dniem 14.I. (do godz. 20). Wpisowe zł. 5.

Zawody wstępne przeglądowe, organizowane przez WTL, odbędą się w dniach 7 i 8.I o programie następującym: 7.I — godz. 14 biegi na 500 i 5000 m. (tor. Ofic. Szk. Inż.), 8.I godz. 12 zawody w jeździe figurowej i tańcu parami w Dolinie Szwajcarskiej, 8.I — godz. 10 biegi na 1500 m. (tor Ofic. Szk. Inż.) Zgłoszenia w sekretarjacie WTL. Wpisowe zł. 2.

Zawody dla młodzieży organizuje WTL. w terminach następujących: jazda figurowa w Dolinie Szwajcarskiej — 5.I, 7.I, 1.II, 4.II, 18.II i 25.II, zaś jazda szybka w dn. 6.I, 22.I, 5.II i 19.II.

**Łyżwiarские karty zdrowia.** Każdy zawodnik startujący do zawodów dla młodzieży i do zawodów wstępno-przeglądowych WTL, wintem być poddany badaniu lekarskiemu, gdyż inaczej (t. j. bez t. zw. „karty zdrowia”) nie będzie dopuszczony do zawodów.

**Łyżwiarские mistrzostwa Polski** odbędą się prawdopodobnie w lutym. Dokładny termin zawodów podany zostanie niebawem.

## ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W POZNANIU.

W Poznaniu odbyły się pierwsze w sezonie zawody łyżwiarские, które dały następujące wyniki: jazda szybka: 500 m. — Grodniewicz 1:20, 1500 m. — Laskowski 4:53, jazda figurowa panów — Sawicki, jazda figurowa mieszana — Laskowski i Matuszewska.



Br. Czech w skoku.

## BRACIA PARAFIŃSCY

Hurtownia i zastępstwo fabryk art. sport.  
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA L. 14

# Z ROŻNYCH DZIEDZIN

## MECZ TENISOWY WARSZAWA — GDAŃSK 3:2.

W niedzielę rozegrany został w hali zimowej w Zoppotach mecz tenisowy pomiędzy Gdańskiem i Warszawą, zakończony zwycięstwem zespołu miejscowego (Bauer, Lange, Wronkin) nad graczami warszawskimi (Marszewski i Tarnowski) w stosunku 3:2.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Bauer — Marszewski 6:4, 6:3, Tarnowski — Lange 7:5, 4:6, 9:7, Bauer — Tarnowski 6:4, 6:3, Lange — Marszewski 6:3, 2:6, 6:2, Marszewski i Tarnowski — Lange i Wronka 6:8, 6:1, 6:3.

## ZE ZWIĄZKÓW LWOWSKICH.

Na walnym zgromadzeniu Lwowskiego Okręgowego Związku Pływackiego wybrano następujący zarząd: prezes — Kuchar Tadeusz, wiceprezes — dr. Peter, skarbnik: Bałaban, sekretarz — Menkes, kapitan sportowy — Strzelecki. Z ważniejszych uchwał podnieść należy postanowienie sprowadzenia na rok przyszły trenera z Węgier.

Odbyło się Walne Zgromadzenie Lwowskiej Ligi Okręgowej Piłki Nożnej. Na zgromadzeniu tem postanowiono zlikwidować Ligę Okręgową i wstąpić gremialnie do LZOPN-u.

Walne Zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego wybrało następujący zarząd: prezes — ppłk. Lewicki, wiceprezes — Wiśtocki, skarbnik — Fedorowski, sekretarz — Szpak, szlönkowie Zarządu — mjr. Bałaszeskul, mjr. Dybowski, Lipecki, inż. L. Dudryk, Beigel i kpt. Mossor. Członkowie Komisji Rewizyjnej — dr. Peter, Kuchar T. i dr. Borowiec. Delegaci na Walne Zebranie PZLA: kpt. Sterba i Rzepka. Z ważniejszych postanowień podnieść należy uchwałę dotyczącą gorliwszego zainteresowania się sportem na prowincji i uchwałę dotyczącą periodycznego urzędowania corocznie meczu G. Śląsk — Lwów.

## PZLA. A OLIMPIADA.

II obóz olimpijski dla lekkoatletów rozpoczął się 27 grudnia i trwać będzie do 15 stycznia. Ćwiczeniami kieruje p. Klumberg.

Norling wyjechał na 4-rotgodniowy urlop do Szwecji.

Kpt. Kurletto zastępuje obecnie trenera Klumberga w prowadzeniu gimnastyki dla zawodniczek olimpijskich w Warszawie.

## ODWOŁANE IMPREZY ŚWIĄTECZNE.

Z powodu nagłej zmiany temperatury szereg imprez zimowych w Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Zakopanem uległ odłożeniu.

Wyjazdy: Wisły do Pragi, Cracovii do Wiednia, a IFC. do Bytomia odwołano w ostatniej chwili.

## Z WARSZ. KL. WIOŚLAREK.

Dnia 17 grudnia r. b. odbyło się doroczne Ogólne Zebranie w Warsz. Klubie Wioślarek. Zatwierdzono bilans Klubu w sumie 46.156 zł. 3 gr. i sprawozdanie wydatków i dochodów na sumę zł. 36.764 gr. 75.

Po odczytaniu sprawozdań Zarządu i poszczególnych Komisji udzielono Zarządowi absolutorium. Jednogłośnie wybrane zostały ustępujące członkinie wg. statutu, tak, że skład Zarządu jest następujący: dr. Zabawska-Domosławska — prezeska, K. Muszałówna, W. Fynfszytkówna, M. Dziewulska, W. Kryńska, P. Winklerowa, W. Ostrowska, S. Architówna, Z. Minkiewiczówna, T. Tryburska, B. Szpachtowa, E. Rothertowa.

## KURS BOKSERSKI OŚRODKA W. F. W WARSZAWIE.

Kierownictwo Ośrodka w. f. w Warszawie zawiadamia, że w połowie stycznia uruchamia instruktorski kurs bokserski, na który przyjmowani będą kandydaci klubów sportowych i stowarzyszeń już zaawansowani w sporcie bokserskim i mający warunki na przyszłych bokserów. Pierwszeństwo mają uczniowie kursu bokserskiego w ośrodku w. f. w zimie 1927 r. Zgłoszenia kandydatów przysyłać należy do DOK. I Oddział Wyszkolenia (ul. Przejazd 15) do dnia 10 L. 1928.

## PLYWALNIA NA STADJONIE LEGJI.

Polski Zw. Pływacki powołał do życia Komitet Budowy Pływalni w Warszawie, którego zadaniem będzie kierowanie robotami i wyasygnowanie funduszy. Odbyło się już pierwsze posiedzenie tej komisji w skład której wchodzi:

plk. Kiliński (przewodniczący), plk. Krzyski (przedst. PUWF.), prof. Norwert, inż. Paszkowski (kierownik budowy), inż. Tyszko (przedst. Magistratu), red. Majcher, inż. Strug, Semadeni (sekretarz) i kom. Rządu Jaroszewicz (przedst. Stoł. Kom. W. F. i P. W.).

## KOLEGIUM SĘDZIÓW PIŁKARSKICH.

Na ostatnim Walnym Zgromadzeniu Kolegium Sędziów Piłkarskich w Krakowie postanowiono przenieść siedzibę Kol. Sędziów do stolicy, a wszystkie sprawy tymczasowo załatwia komisja składająca się z trzech osób: pp. Malłow, kpt. Loth i p. A. Posner, u którego mieści się sekretariat (ul. Ogrodowa 43).

## NARCIARSTWO WE LWOWIE.

We Lwowie czynni będą w ciągu stycznia dwaj trenerzy nowocy — Stolpe i Simonsen.

## ZWIĄZEK PRZEMYSŁU SPORTOWEGO.

Zarząd Związku Związków upoważnił inż. Christelbauera do przedsięwzięcia dalszych prac organizacyjnych w kierunku utworzenia Związku Przemysłu Sportowego.

## 4 TYSIĄCE ZŁOTYCH DEFICYTU.

Na ostatnim zebraniu zarządu ZZ. zastanawiano się nad brakami gospodarki parku Sobieskiego, który dał w r. 1927 4.000 złotych deficytu. Postanowiono, jak wiadomo, przemienić park Sobieskiego na wzorowy jordanowski park dla młodzieży.

## WALNE ZGROMADZENIE CRACOVII.

Walne zgromadzenie Cracovii wybrało następujący zarząd: prezes — dr. Cetnarowski, wiceprezesa — pp. Kwieciński, März i mjr. Działosz, sekretarz — p. Zasadny.



Kurs instruktorski dla klubów robotniczych w Warszawie.

## WOJSKOWE ZAWODY NARCIARSKIE.

Polscy narciarze wojskowi wezmą udział w dniach od 28.II do 4.III w wielkich międzynarodowych narciarskich zawodach wojskowych organizowanych przez armję czechosłowacką w Strbskem.

## WOJSKOWY PATROL NARCIARSKI.

Ustalony został już skład wojskowego patrolu narciarskiego na Igrzyska Zimowe w St. Moritz. W skład zespołu wchodzi: por. Wójcicki (kierownik), kpt. Malarz, st. strz. Czech, strz. Bathelt i strz. Zaydel. Zapasowi: por. Kasprzyk, st. strz. Skupień i st. strz. Gębala.

## MŁODZIEŻ SZKOLNA A KLUBY SPORTOWE.

Na najbliższym posiedzeniu Zarządu ZZ. w dn. 14.I rozpatrywaną będzie sprawa zakazu młodzieży szkolnej należenia do klubów sportowych. Komitet Wykonawczy ZZ. wystąpić ma na tem zebraniu z swym projektem.

## WALNE ZEBRANIE LIGI.

W dniu 14 stycznia odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie Polskiej Ligi Piłki Nożnej.

## Agentura „Stadjonu” na Częstochowę i okolice.

Biurowisko i ogłoszeń „Renoma” (wł. A. Otrąbek) Częstochowa, Aleja 21, telefon 448. Konto PKO 60.462.

Przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia po cenach redakcyjnych.

## BRACIA PARAFINCY

Hurtownia i zastępstwo fabryk art. sport. KRAKÓW, SŁAWKOWSKA L. 14

## SEKCJA NARCIARSKA LKS. CZARNI.

Prezesem sekcji narciarskiej I LKS. Czarni (Lwów) został p. Uwiera, a wiceprezesami: pp. dyr. Bishof, mjr. Dybowski i dr. Rucker.

## KOŁO STUDENTÓW WYCH. FIZ. UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO.

Prezesem Koła Studentów Wych. Fiz. Uniwersytetu Jagiellońskiego został p. Lubaczowski.

## JAK WŁOSI TĘPIĄ NADUŻYCIA W PIŁCE NOŻNEJ.

Włoska Federacja Piłki Nożnej nie żartuje w sprawach, które ubliżają jej honorowi, lecz bardzo ostro karze wszelkie wykroczenia.

Klub piłki nożnej Torino E. C. został pozbawiony tytułu mistrza Włoch na rok 1926-27.

Podajemy poniżej tekst komunikatu, który wyłącza motywy tej decyzji.

Po dokładnym zbadaniu całej sprawy i przesłuchaniu świadków oświadczone, że:

suma 25.000 lirów została wypłacona na ręce jednego z graczy drużyny Juventus, aby w ten sposób w dniu 5 czerwca klub Torino miał zapewnione zwycięstwo, a temsamem tytuł mistrza Włoch.

że lekarz klubowy podał to do wiadomości swoich kolegów w kierownictwie klubu Torino.

Torino E. C. zostaje pozbawione tytułu mistrza Włoch na r. 1926-27, a członkowie Rady zawiadowczej Torino zostają zdyskwalifikowani i zawieszani w swych czynnościach do maja 1927 r.

Torino E. C. zostaje skazany na zapłacenie kwoty 10.000 lirów tytułem kosztów śledstwa. Suma ta ma być wpłacona w ciągu października, a równocześnie Kierownictwo Federacji zastrzeżenie sobie prowadzenie dalszych dochodzeń.

Jak zatem widzimy kierownictwo włoskiej piłki nożnej nie bawi się w tuszowanie tak przykrych faktów, lecz karze bardzo dotkliwie, zwłaszcza finansowo, co dla takich klubów jest najłepszym orzeczeniem.

## LUBLIN W ROKU 1927.

Lublin — siedziba okręgu o olbrzymiej przetrzeźni i masie ludności, była w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do swej wielkości, pod względem rozwoju kultury sportowej.

Zaznaczam, że była, bo już nawet dzisiaj są znaczne zmiany na lepsze, tak, że w roku przyszłym będzie można zebrać plony obecnej pracy. Oczywiście, że jest to zasługa nie ogólna, ale rządu obecnego, który tyle wykazał dobrej woli dla sportu, i garstki zapaleńców, nie zrażających się wielu przeszkodami, i pracujących tylko dla jutra

Chcę sprezentować czytelnikom „Stadjonu” Lublin z jego okręgiem. Zaczynam od piłki nożnej, która u nas okropnie dostawa „w łeb”, oczywiście z tej przyczyny, że nie było przez całościę sezonu, ani jednego porządnego meczu, ani nawet występu, na terenie obcym (coś w rodzaju Lublinianka — Pogoń).

Czy poziom gry podniósł się, czy też podupadł trudno stanowczo powiedzieć. Prędzej jednak to drugie.

Jedno konstatuję popularność piłki zanika (kilkanaście, dosłownie widzów, na meczach) stan posiadania Związku niknie, a wreszcie i materiału piłkarskiego narybku nie ma.

Chcąc nie chcąc, musimy stwierdzić ten fakt, który dla innych gałęzi sportu okaże się korzystnym.

1-sze miejsce w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu zajął WKS Unja. „Unja”, bo zasilona upadła Lublinianka, II-ie AZS. Świetny materiał, ale zarozumiały, III zaszczytnie Sokół z Równa — ambitny zespół, typowo piłkarski, przeżywał w okresie rozgrywek kryzys, który spowodował kilka przegranych.

Z klasy „B” wyłoniła się dobra technicznie drużyna KS Plage i Łaskiewicz, która sądzię zrobi w roku przyszłym niezłą przykrą dla „mistrzów” niespodziankę.

Znaczne ożywienie, zwłaszcza pod koniec sezonu przejawia lekkoatletyka. W ciągu dwu miesięcy nowy zarząd OZLA przeprowadził 7 imprez. W ten pierwszy oficjalne mistrzostwa okręgu, na których startowało około 100 zawodników, osiągając niezłe rezultaty.

Lub OZLA w nowej szacie starając się „odrobić” dwuletnią spiaczkę swego poprzednika zabrał się do roboty rzetelnie.

Obecnie urządził w hali stałą zaprawę zimową, na prowincję zaś wysłał swego delegata, który ma nawiązać kontakt klubów ze Związkiem. Od 15 stycznia, będzie na terenie tego okręgu pracował p. Norling.

Od wielu lat leżące odłogiem terytorja tego okręgu zostały nareszcie pozyskane dla polskiego sportu w którym odegrają nie małą rolę:

Wszak takie wyniki: 49 — 73 oszczep, 39 — 17 dysk, 633 wdal, 172 — wzwyż, 11 — 100 m, 9.30 — 3000 m. 4.17 — 1500 m., nie są rewelacjami w krajach o wysokiej kulturze sportowej, ale u nas zwłaszcza w „dzikim” okręgu lubelskim jako wyczyny „surowych” jednostek są sensacją...

Wierzę, że z tej olbrzymiej masy ludności ponad 5 milionów) wykrzeszą się fenomeny, tylko trzeba pracy i to rzetelnej.

Dla sportu kobiecego, rok ten również był i jest ważnym, bo po raz pierwszy biegały lublinianki w biegu A. B. C. i właśnie na tym biegu wykrył nie przeciętność długodystansową p. Abramkową.

Program nakreślony przez obecny zarząd Lub. O. Z. L. A., jeżeli w całości zostanie zrealizowany, to z pewnością okrąg lubelski jeszcze w przyszłym sezonie zabierze głos w naszej lekkoatletyce.

Poza lekkoatletyką dobrze rozwija się narciarstwo, które zdobywa coraz większą popularność.

Z chwilą zaś jak zostanie oddana do użytku skocznia narciarska, spodziewam się jeszcze większej popularności tej gałęzi sportu.

Wyjątkowo dobra zima sprzyja łyżwiarstwu, które po raz pierwszy w Lublinie jest postawione jako sport; tor łyżwiarski, dobrze urządzony na którym trenują łyżwiarze i hokeiści.

Wyjątkowo łyżwiarstwo w Lublinie zogniskowane na kilku ślizgawkach dobrze prosperuje.

Inne gałęzie sportu mniejszą przejawiały dotychczas aktywność poza strzelectwem tak że o nich pisać jeszcze dziś nie można.

Rosz.

### DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ DLA SĘDZIÓW.

Sędzio, jeśli jesteś prawdziwym przyjacielem sportu (piłka nożna, pływanie, szermierka i t. p.) wypełniaj następujące przykazy:

1) Niezapominaj, że tylko Ty masz karać wszelkie przekroczenia przeciwko przepisom

gry. Masz chronić graczy i rozwijać ich zmysł zespołowy.

2) Bądź zawsze sprawiedliwym i ciesz się ze sprawiedliwości.

3) Słuchaj zawsze głosu sumienia.

4) Bądź posłuszny rozsądkowi.

5) Bądź wszędzie zadowolony.

6) Pamiętaj o tem, że nie wynik meczu Cię zaszczyca lub poniża, lecz sposób, w jaki spełniasz Twoje zadanie.

7) Nie odczuwaj nienawiści do nikogo i unikaj zażalenia się.

8) Zapobiegaj obrazom. Pozwól tłumowi wykrzyknąć się i powiedz sobie, że i w nim są ludzie, którzy uznają Twoją sprawiedliwość.

9) Nie sądz nieogłędnie graczy nie zbadawszy wrzód ich zamiarów.

10) Nie krytykuj nigdy swoich kolegów. W każdej okoliczności życia bądź dobrym sędzią.

### Z TYGODNIA ŚWIĄTECZNEGO W WILNIE.

Stoimy obecnie pod znakiem hokeju. Związek Okręgowy został już założony. Mistrzostwa rozegrane. Wszystkie kluby nagwałt tworzą sekcje hokejowe, szykując się zacięcie do walki o puchar Ośrodka W. F., którego bronić ma w roku bieżącym AZS. Nie wszyscy jednak zapaleńcy hokejowi będą mogli sił swoich spróbować; tyczy się to przede wszystkim młodzieży szkolnej, która, jak wiadomo, do klubów należeć nie może. Chcąc dać ujście zapałowi ucni kierow-



Zespół hokejowy WFL.

nik Ośrodka zaproponował uczelniom rozgrywkę międzyszkolną o specjalny puchar, czy też nagrodę, spotkał się jednak z przyjęciem mocno nieprzychylnym, równającym się grzeczonej odmowie. Przynajmniej dziwne, nieprawdą?

Niemniej dziwnym wydać się może dotychczasowa „stagnacja” w sporcie narciarskim. Co prawda niedawno dopiero spadł śnieg, ale i to niezupełnie usprawiedliwia naszych sportowców. Może organizowany w połowie stycznia przez Związek Strzelecki kurs narciarski wzmocze trochę zainteresowanie ogólne... tymczasem jednak narciarze śpią.

W związkach i klubach zaczyna się zimowy ruch organizacyjny. OZLA, urządziła szereg egzaminów sędziowskich, OZPN, szykuje się do Walnego zebrania, w Związku Strzeleckim został założony Klub Sportowy, przystępujący w ślad za AZS-em do zaprawy zimowej. Poza tem spo-

Z okazji Nowego 1928 Roku  
wszystkim naszym Czytelnikom  
serdeczne życzenia składa

Redakcja.

**BRACIA PARAFIŃSCY**  
Hurtownia i zastępstwo fabryk art. sport.  
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA L. 15

Następny numer „Stadjonu” ukaże się w dn. 10 stycznia

kój. Może nadchodzący rok przyniesie jakieś ożywienie, choć i tak w tym roku Okręg nasz zdziałał dość dużo: w lekkiej atletyce ruch nie notowany dotąd — trzy biegi na przelaj, mistrzostwa okręgowe i młodzików, sztafeta trzeciomażowa, pięciobój o mistrzostwo Polski i zawody na odznakę. W piłce nożnej — Zidenice R. F. K., Warszawianka, Hasmonea, Varsovia i t. d. Mamy jednak nadzieję, że i na przyszłość będzie nie gorzej.

### WIEŚCI Z BIAŁEGOSTOKU.

Z inicjatywy p. Krawczyka wizytatora szkół zorganizowane zostały kursy instruktorskie W. F. dla nauczycieli szkół powszechnych w Białymstoku; na kurs uczęszcza z górą 20 osób.

Jednym z pierwszych товариств sportowych, które wprowadziły przymus P. W. dla swoich członków, jest grodzieńska „Makkabi”. Musimy z całem zaniem odnieść się do tego rodzaju pracy.

Rozwój P. W. i W. F. w naszym powiecie posuwa się naprzód nadzwyczaj szybko, a to dzięki p. staroście Bilekowi, który jak i jego kolega starosta Rzewski z Łodzi popiera W. F. ponad przeciętną normę, a także dzięki władzom instruktoryjnym P. W., które niezmordowanie pracują nad podniesieniem poziomu sportu na wsi. W pracy tej ma Zw. Młodzieży Wiejskiej nadzwyczaj wdzięczne pole — szkoda tylko że pewne czynniki starają się tą pracę zniweczyć przez organizowanie stowarzyszeń, które na wsi nie mogą się utrzymać, ze względu na charakter wybitnie polityczny.

Ponieważ święto P. W. będzie u nas na wiosnę 1928 r., a nie jak uprzednio na jesieni, daje się zauważyć wyteżona praca nad utrzymaniem zawodników w kondycji — co u nas spotykamy po raz pierwszy. Możliwe że naśladownictwo organizowania obozów i u nas natrafiło na podatny grunt.

Staraniem Rady wychowawców fiz. szkół średnich zorganizowany został Uczniowski Klub Sportowy, który skupi w sobie najlepsze jednostki dotychczas luzem chodzące po rozmaitych klubach.

Rada Wychowawców fiz. organizuje obecnie podokręg lekkoatletyczny. P. Ślusarczyk Ludwik znany działacz sportowy naszego grodu został zaangażowany przez Zw. Młodzieży Wiejskiej na instruktora W. F. na powiat białostocki.

### Z SIEDLEC.

Jedną z najczynniejszych sekcji sportowych w 9 p. a. c., to sekcja piłki nożnej, której bilans obecnego sezonu przedstawia się jeszcze pokazniej, jak w roku ubiegłym.

Drużyna piłki nożnej odniosła bowiem w r. b. dwa okazałe sukcesy jak: zdobycie pucharu ABC. w rozgrywkach Kl. Ligowych Okręgu Warszawskiego oraz wzięcie mistrzostwa Warszawskiej Okręgowej Ligi Piłki Nożnej. Praca więc drużyny wydała niezłe owoce. Rozegrano 27 zawodów, z których tylko jeden mecz przegrano, dzięki niedyspocyjny graczy, spowodowanej pobytom graczy na manewrach.

Do okazańszych zwycięstw można zaliczyć: z Polonią II-gą (Warszawa) 7:3 i 3:1, trzykrotne zwycięstwo nad groźnym przeciwnikiem 22 pp. 3:1, 4:2 i 3:2, Olimpja (Wołomin) 19:0, Warszawski KS. 5:1, 34 pp. (finalista o mistrzostwo Armji) 6:1, 42 pp. (mistrz podokręgu warszawskiego) 8:3, ZKS. Brześć 5:1 i wiele innych. Ogółem zdobyto bramek 160 — stracono 30.

Łupem bramkowym podzielili się: Jodłowski 52, Dobrzański 51, Krawczyk 31, Cęgliński 5 i t. d.

Miejmy więc nadzieję, że i tu drużyna WKS. 9 pac. nie zawiedzie, oby tylko Główny Zarząd Ligi cofnął krzywdzącą uchwałę niedopuszczającą do rozgrywek ze względu na spóźnioną porę — Mistrza Okr. Warsz. i Poznańskiego. bo przecież na Śląsku grają dotychczas a zresztą możnaby było rozegrać wczesną wiosną.

WKS. 9 pac. wybiwszy się ponad zwykły poziom drużyn wojskowych jest jedną z niewielu drużyn wojskowych w Polsce, które odnoszą pewne sukcesy w cywilnych Związkach sportowych.

Zainteresowanie się i współpraca korpusu Oficerów i Podoficerów 9 pac. z drużyną daje nam rękojmię na przyszłość że WKS. 9 pac. nie jednokrotnie jeszcze przysporzy sławy barwom swego pułku.

# ROBIMY PRZEGLĄD PRASY

(Dokończenie)

## „PRZEGLĄD WIECZORNY”.

Uroczyste przyjęcie jeźdźców — nakazem chwili.

„Według otrzymanych przez nas informacji, jeźdźcy nasi, opromienieni blaskami nowojorskich triumfów będą za tydzień w Warszawie.

Na wieść tę serce każdego sportowca drgnie niewątpliwie, żywiej. Za tydzień już będą w stolicy ci, którym hippika nasza, a nawet cała sprawa polska w Ameryce, tyle ma do zawdzięczenia. Nie będziemy naszym Czytelnikom, doskonale poinformowanym o tych kwestjach, raz jeszcze powtarzać, ile zrobiły zwycięstwa naszych oficerów dla propagandy polskości za Oceanem. Nie będziemy tłumaczyć Wam, sportowej braci, że mały orzełek na rogatywce polskiego, zwycięskiego oficera silniej wrył się w pamięć Amerykanów, niż wielki orzeł nad wejściem do poselstwa w Waszyngtonie, wiszący tam już lat osiem. Nie powtarzamy Wam, bo sami doskonale się w tem orjentujecie, jak ważką była wizyta kawalerzystów dla podtrzymania ducha wśród Polonii amerykańskiej, usilnie wynaradawianej. Domyślcie się przecież sami, że nasi Rodacy zrozumieją, że przynależności do wielkiej rodziny polskiej należy się nie wstyżać, lecz chlubić i szczyścić!

Nie potrzebujemy więc tłumaczyć, jaki wniosek z tego wyciągnąć należy: spotkanie jeźdźców musi się stać wielką manifestacją na cześć naszej kawalerji i naszego sportu.

I jeszcze jedno: pewne sfery wysuwają projekt zorganizowania powitania jedynie na dworcu. Musimy jaknajostrożniej zaprotestować przeciwko temu: obiad uroczysty lub bankiet jest bowiem jedynym prawie terenem, na którym swobodnie będą się mogły wypowiedzieć reprezentanci wszystkich gałęzi sportu, Zw. Związków i poszczególnych bratnich organizacji.

Tak więc opinja publiczna jednogłośnie zwraca się do komitetu, organizującego przyjęcie, z wezwaniem, płynącym ze szczerego serca: „Obiad być musi!”

## „ABC”.

Wiadomości sportowe ABC — patrz „Kurjer Poranny” z przed dwóch dni.

## „KURJER POLSKI”.

(Szemat przygotowany do wypełnienia za każdy mecz. Wygoda kolosalna!)

Wczorajszy mecz między . . . . a . . . . należał do najciekawszych zawodów, jakie w roku bieżącym oglądać mieliśmy sposobność. Odmienny system gry obu drużyn sprawił, że z jednej strony obserwowaliśmy grę skrzydłową o wysokiej klasie, z drugiej zaś kombinację trójką środkową, . . . . , jako drużyna nie trenowana wcale walczyła jedynie nerwami i wrodzoną wytrzymałością, . . . . znowu drużyna fizycznie słaba nadrabiała swe braki doskonałą techniką.

Do przerwy przeważała . . . . po przerwie przeciwnik. Sędzia p. . . . . popełnił szereg błędów taktycznych”.

## „EXPRESS PORANNY”

**W Skierniewicach skoczył 7.70 mtr.!**

„Jak donoszą nam ze Skierniewic, mało dotychczas znany zawodnik Sawicki, skoczył w ubiegłą niedzielę 6.10 mtr. w skoku wdal i 1.60 wzwyż. Jest to piękny wyczyn młodego zawodnika, który zasługuje na baczna uwagę władz związkowych”.

## „POLSKA ZBROJNA”

„Wczorajsza konferencja prasowa w Towarzystwie Foto-eugenicznym należała do rzędu najbardziej celowych imprez. Właściwe wytłumaczenie kroków obecnego zarządu, jasne postawienie sprawy przyszłych poczynań i planów, dobrane towarzystwo, przedstawione doskonale materiały dziennikarskie (ach, dziennikarskie... przyp. spraw.) oto walory, jakie wniosło wspomniane towarzystwo na konferencję.

Po odczycie przedstawiciele prasy zaproszeni zostali na małą „herbatkę”, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy. Oby, takie konferencje były urządzone jaknajczęściej — to jest życzenie całej „fachowej” prasy”.

## „NASZ PRZEGLĄD”.

„...Pomimo pozornie zadanej nam klęsce w stosunku 12:0, każdy bezstronnik stwierdzić może, że mieliśmy przewagę i na tak dotkliwie rezume nigdy Makabi nie zasłużyła.

Winę tego ponawiać winien pech, który powziął na naszą gierojską drużynę manję przesładowczą. Wszystkie dwanaście goli bramkarz mógł trzymać albo li też obrona, a atak gdyby został wspomógł odpowiednimi asystkami z pomocy mógłby zdobyć niejednego laura zwycięstwa.

Sędziowanie tego pana, którego nie wymieniamy po imieniu, by nie kompromitować całego Kollegium i wogóle piłkarstwa polskiego, było tak prowokacyjne, tak brudne i pełne niedogodniejszych posunięć, że duch nam zapiera na samo napisanie tych słów. Ochyda!!!

## „ILUSTROWANY KURJER CODZIENNY”.

Mecz Wisła — Polonia był klasycznym przeciwstawieniem i demonstracją dwóch szkół, dwóch klas, dwóch sposobów gry, dwóch odrębnych poglądów na piłkę nożną.

Warszawiści reprezentują swą, oddawna znaną u nas, prymitywną technikę gry na hurra!-byle naprzód, bez pojęcia o podawaniu, stopingu, centrze i przyzwoitym strzale. Naprzeciwko nich wyszła drużyna gwiazdzistych, rozporządzająca wypróbowanym systemem kombinacji, grą skrzydeł, lotnym atakiem, ostrym strzałem, spokojnym podaniem, celną grą głową, doskonałą — ciałem, pierwszorzędnymi trickami, słowem drużyna skończona technicznie i taktycznie.

Charakterystyczne jest, że Polonia przyjechała bez piłki — epizod malujący doskonale „stoleczne” stosunki!”

## „KURJER POZNAŃSKI”.

„Długa wstęgą rozwinęły się idące tuż za wojskiem organizacje przysposobienia wojskowego, wśród których wspaniałą postawą i doskonałym wykwipowaniem wyróżniał się Sokół oraz Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Dalej maszerowały.....”.

## „DZIENNIK BYDGOSKI”.

Koło IV Sokoła, Al. Trzeciego Maja 12. Zebranie sekcji towarzysko-kulturalnej godz. 12. Wszyscy druhowie winni się stawić, jak mur!

Gędziorowska i Biniakowski nie pojedą na Olimpiadę. Jak dowiadujemy się, doskonalili lekkoatleci pomorscy, Gędziorowska i Biniakowski prawdopodobnie nie pojedą na Olimpiadę Amsterdamską, ponieważ zwlekają z zapisaniem się do warszawskiego A. Z. S.-u.

Członkowie K. S. Gryf — baczność! W niedzielę w sali „Trzech koron” odbędzie się podwieczorek tańczący. Obecność wszystkich obowiązkowa!

\* \* \*

Na tem skończę swój przegląd prasy. Czuje, że będę miał tłok w przedpokoju, tylu sekundantów przysłał mi obrażeni.

Bo, proszę Panów, obrażeni będą ci, których umieściłem w przeglądzie i ci, których tam nie umieściłem.

Zeby tedy zaasekurować się na zapas, zgóry przepraszam wszystkich, którzy reflektowaliby na obrażanie się.

...A spraw honorowych nie załatwiam, bo zupełnie nie mam czasu.

(je).

## LISTY Z PROWINCJI

## WRAŻENIA Z JAROSŁAWIA.

Podczas mego tygodniowego kursu zdążyłem zauważyć duże zainteresowanie wśród miejscowych sportowców przyczyn na kurs przychodziło stale ponad 70 uczestników.

Rekordzista w skoku wwyż Fryszczyn tutaj rozpoczął swą karierę sportową i obecnie na nim wzoruje się szereg młodych sił.

„Asem” Jarosławia jest Nowosad, przyszły rekordzista w skokach. Mimo tylko 18 lat, posiada on takie rezultaty, jak wwyż — 177 cm., wdal — 620 cm., 100 m — 11.4 s, 400 m. — 54 sek.

Styl ma on dobry i racjonalny trening robi z niego z pewnością czołowego lekkoatletę Polski. Szkoda, że on jest do biegu przez płotki zbyt mały.

Jarosław posiada wielu ludzi utalentowanych, jak np. Chudziński (10 km. — 35 min.) i inni. Jest to najsilniejszy podokrog wschodniej Małopolski. LOZLA. może być spokojny o przyszłość.

## WRAŻENIA ZE STANISŁAWOWA.

Jeden jest tylko powód, że o stanisławowskiej lekkiej atletyce nie wiele dotychczas słyszano. Mianowicie Stanisławów nie posiada wcale bieżni. Kluby Rewera i Sokół zajmują się tylko piłką nożną, i dopiero teraz Rewera ma przystąpić do budowy bieżni.

Mój pięciodniowy kurs organizował kpt. Rybka — kierownik Pow. Kom. WF. i PW. Cwiczenia odbywały się w małej sali Sokoła, przy udziale 60 uczestników z czego połowa rekrutowała się z młodzieży szkolnej. Najlepszy materiały przedstawiają uczniowie, zwłaszcza w skokach. A zatem trzeba bieżni.

Thorwald Norling.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Wojta Stan. Prosimy nadsyłać krótkie sprawozdania z ruchu sportowego. Wysyłać należy w niedzielę wieczorem. Wzmianki nie mogą być dłuższe niż 30 wierszy.

Pacz. Katowice. Czemu nie mieliśmy ostatnio od Pana wiadomości?

Sz. Poznań. Znów zapóźno.

**BRACIA PARAFIŃSCY**  
Hurtownia i zastępstwo fabryk art. sport.  
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA L. 14

*Wszystkim naszym Przyjaciółom, którzy przestali z okazji świąt tak serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju i słowa zachęty do dalszej pracy składamy na tem miejscu gorące podziękowanie i z serca płynące*

*„Bóg zapłać!”*

**REDAKCJA.**

# CITROËN AUSTRO-DAIMLER

REPREZENTACJA

SAMOCHÓD WYSOKIEJ KLASY — DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH

Warszawa, Wierzbowa 6.

Poznań, Kraków, Katowice, Łódź, Lwów, Bydgoszcz.

## KRAWIEC WOJSKOWY I CYWILNY

### M. GOLDBERG

WARSZAWA

Nowy Świat Nr 38 m. 4, front I-sze piętro (dawniej Ś-to Krzyska Nr 5)

PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI  
Z WŁASNYCH I POWIERZONYCH MATERJAŁÓW

TELEFON Nr 506-62.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 8892.

## NARTY

JAZDA

Z 14 RYCINAMI. CENA ZŁ. 1.20.

## SKOKI

Z 13 RYC. ZŁ. 1.20

ALBUMIKI SPORTOWE

### M. ARCTA

WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 85.



*Orzecznictwo Sądów Polskich  
w sprawach o unieważnienie,  
rozwód i separację małżeństw,  
w sprawach o alimentację nie-  
ślubne pochodzenie i t. d. zebrał  
dr. Mandel Zygmunt, adwokat  
w Krakowie.*

*Do nabycia w księgarniach  
i u Autora. Cena 3 złote.*



Przedstawicielstwo: Dr. E. PAULIN, Warszawa  
Królewska 29 a, telefon 32-17.

## Tylko na gwiazdkę!!

Wielka premia gwiazdkowa!

(1000) Tysiąc dużych portretów darmo! przy zamówieniu 12-tu pocztówek brązowych w zakładzie fotograficznym „LEONAR“ Nowy-Świat 21 każdy otrzymuje DARMO PORTRET pięknie wykonany, rozmiar 43x56 cm. w passe-partout. CENY KONKURENCYJNE NASZYCH ZDJĘĆ NA GWIAZDKĘ (ważne tylko do 1-go stycznia) 6 fotografii mał. retuszowanych gr. 70, 6 fotograf. większych retusz. zł 1,50, 6 fot. makart. pięknie wykonanych zł 2,35, 6 fot. 1 osoba cała figura tylko 2,85, Fotografje w 8-miu pozach tylko 4,75. Przy zamówieniu 6-ciu pocztówek dodaje się premję jedną w kolorach. Uwaga: Paszportowe fotografie wykonywa się na poczekaniu. Na gwiazdkę nowe dekoracje, i kostjomy do zdjęć. Zakład fotograficzny „LEONAR“ Nowy-Świat Nr 21. Prosimy się przekonać!

Cena Stadjonu 50 g.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE  
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ZĘBY ZDROWE I BIAŁE ZACHOWASZ  
UŻYWAJĄC ZNANE PROSZKI  
RĘCE UDELIKATNIA I CHRONI OD  
PIERZCHNIENIA I ODZIEBIENIA

PRYSZCZE LISZAJE I PIEGI USUWA ZNAKOMITY  
POT RĄK, NÓG I PACH EKSİKANS  
SZYBKO USUWA MASAŻE USKUTECZNIJ UŻYWAJ  
PRIMAVERA GOLD CREA

AGATOL I MENTOLIN  
KREM LANOLINOWY  
KREM VENUS

ŻAĐAĆ WSZĘDZIE TYLKO WYROBY

LABORATORJUM **ST. GÓRSKI** WARSZAWA, LESZNO 1:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, Galerja Luxemburga (ul. Senatorska Nr. 29).  
Telefon 70-56. (Red. nocny 282-66).

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie . . . . . Zł. 20.—  
Kwartalnie . . . . . Zł. 5.—  
Miesięcznie . . . . . Zł. 1.75  
Numer pojedynczy / — groszy 50. . . . . Konto P. K. O. Nr 7498.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1/1 strona	Zł 360.-
1/2 "	Zł 200.-
1/3 "	Zł 135.-
1/4 "	Zł 100.-
1/6 "	Zł 65.-
1/16 "	Zł 35.-

Ogłoszenia drobne w (informatorze) 50 groszy za wiersz lub jego część (najmniej 20 wierszy). Ogłoszenia w tekście — 50% drożej, przed tem — 20% drożej, zagraniczne 100 drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50

Redaktor: Kpt. Jerzy Misiński.

Redaktor przyjmuje od godz. 18 — 19. Sekretarjat czynny od godz. 9 — 13.

# NOWOŚCI SEZONOWE

W OLBRZYMIJ IŁOŚCI, DOBORZE I WYKONANIU PRZEZ ARTYSTÓW RZEźBIARZY I ZŁOTNIKÓW O NAJWYBITNIEJSZYCH POLSKICH NAZWISKACH PRZYGOTOWUJE

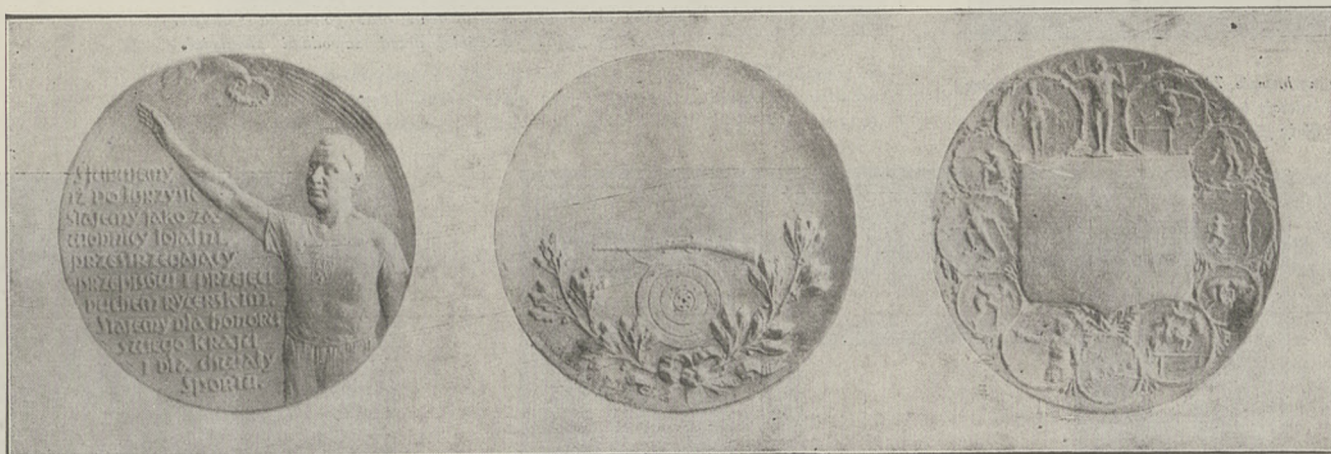
NA NOWY 1928 ROK

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA MODELI I NAGRÓD SPORTOWYCH

## A. NAGALSKI

WARSZAWA, BIELAŃSKA Nr 16. TEL. 23-21. GENERALNY ZASTĘPCA TEL. 301-77.  
WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO NA POMORZE W TORUNIU „SPORT-BŁOCH“ KATARZYNY 5

WSZYSTKIE MEDALE SĄ NARAZIE O 2 WIELKOŚCIACH 40 mm i 30 mm.



Zapotrzebowaniu na medale prosimy nadsyłać według numeracji umieszczonej na ostatniej stronie lub wskazując na jaką konkurencję medal ma być przeznaczony. Na pierwszą nagrodę zaleca się złoty medal, na drugą—srebrny, na trzecią—brązowy. Na większych zawodach zaleca się obdzielać co najmniej pierwszych sześciu zawodników w każdej konkurencji, dając naprzemiennie większe i mniejsze medale np. I miejsce duży złoty, II — mały złoty, III — duży srebrny itd.

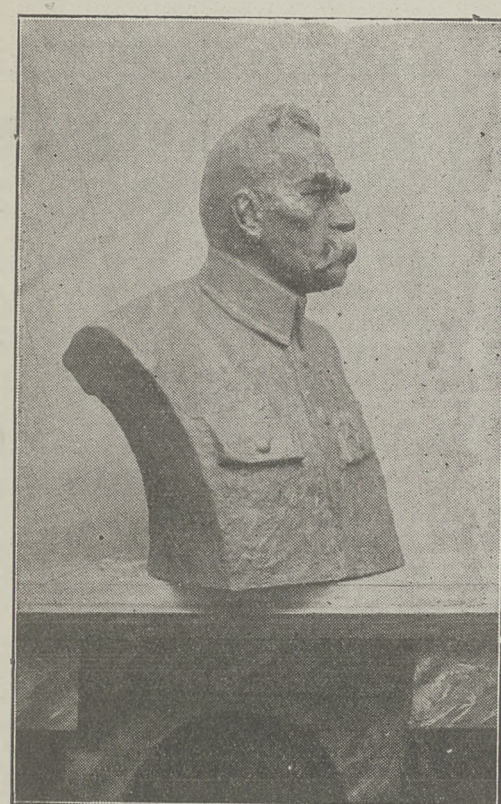


Medal Nr 16, 17, 18 i 19 art. rzeźb. Wł. Gruberskiego

### KILKA WSKAZÓWEK DLA KUPUJĄCYCH NAGRODY SPORTOWE

1. Nie wypada ofiarodawcy nabywać nagrody tandetnej. Kupując, sprawdź, czy nie jest ona czasami z ołowiu lub cynku, bo narazisz się na obmowę lub niezadowolenie. Kup mniejszą, lecz tylko srebrną, ewentualnie brązową.
2. Przykro jest wręczać do rąk zwycięzcy żeton o nieudolnym i tandetnym wykończeniu. Pamiętaj, że medal ten ma ozdabiać zwycięską pierś zawodnika i wyróżniać go z pośród innych.
3. Kupuj tylko nagrody wykonane pracą rąk oraz pomysłu polskiego artysty rzeźbiarza i złotnika.
4. Nie przekraczaj przepisów amatorstwa uchwalonych przez Z. Z. i nie kupuj nagród o charakterze użytkowym.
5. Pomyśl o kupnie nagród na miesiąc przed zawodami, a unikniesz przykrych niespodzianek na uroczystościach wręczenia nagród





Nr 301. Rzeźba w brzozi 72 centymetry X 52 centymetry  
 .. imitacja brzozi ..  
 .. biały gips ..



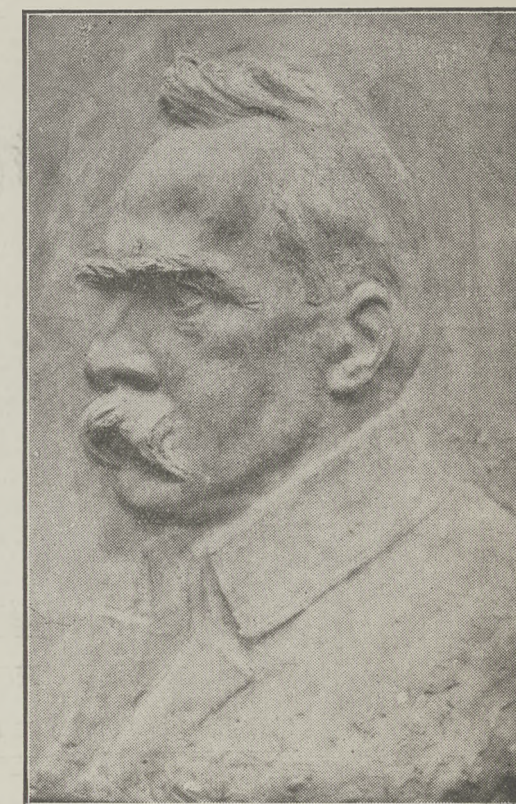
Rzeźby brzoziowe na zamówienie oraz gotowe na składzie. Zaleca się jednak wcześniej przed zawodami zamawiać.



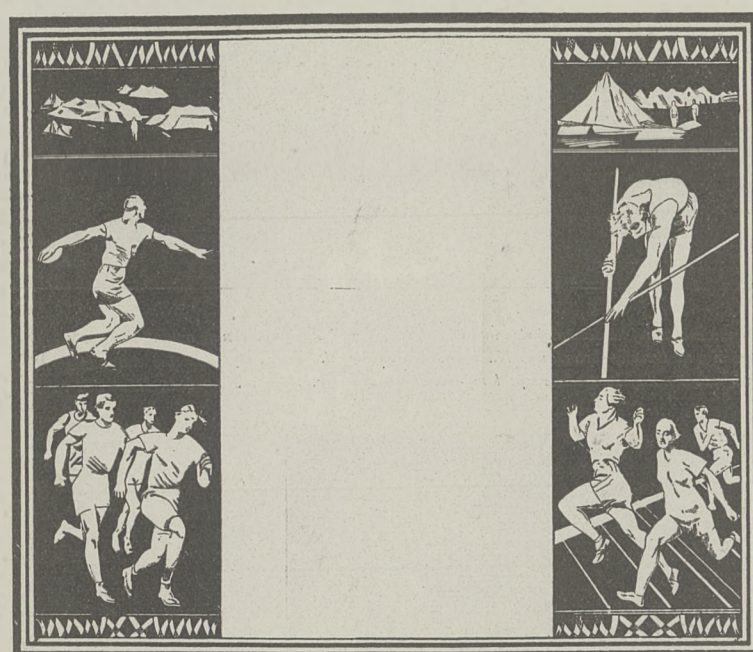
Artystycznie cyzelowane wazy srebrne. Nagroda najodpowiedniejsza na cenny upominek o charakterze reprezent. Futerał o barwach narodowych.



Tego typu płaskorzeźby o wielkości od 18 cm. — 30 cm. Montowane na marmurze lub ramie dębowej mogą być wykonane z oryginału każdego i z fabrycznych medali. Ceny rozumieją się bez futerału.



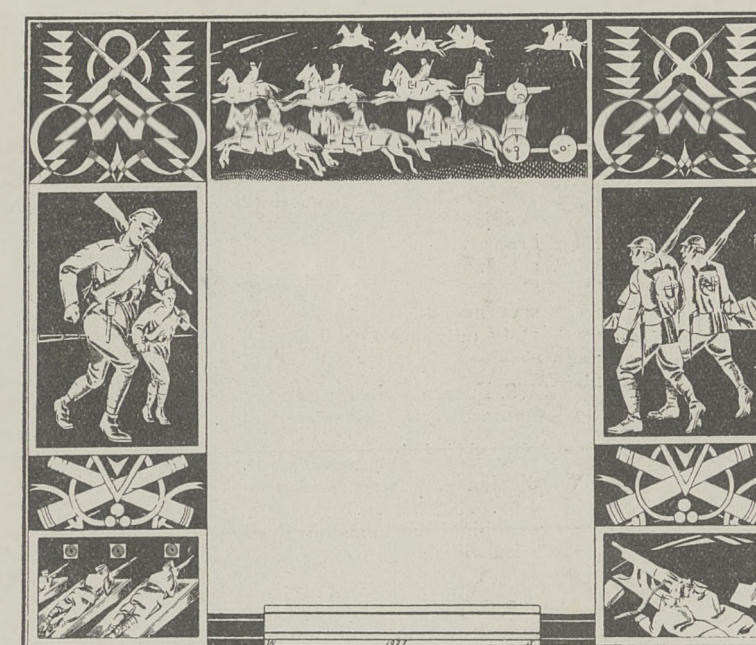
Nr 303. Płakieta wielkość 40 X 62 milimetry  
 .. .. 26 X 40 ..  
 Płaskorzeźba .. 155 X 106 ..



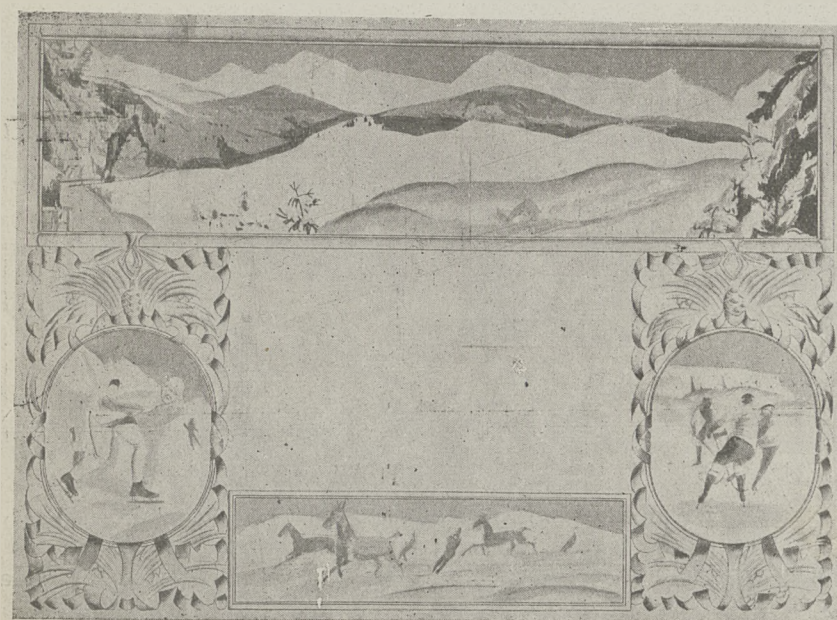
Dyplom lekkoatletyczny Nr 8 na kredowym kartonie w dwóch kolorach. Projekt. W. Siemiątkowski



Pahary srebrne 2-ej próby państwowej od 37 złotych.



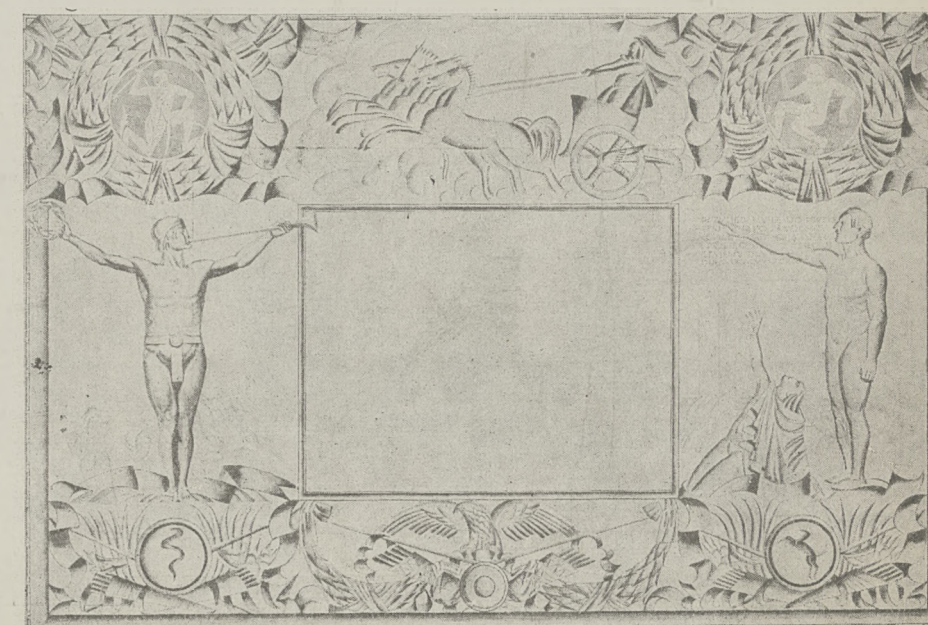
Dyplom strzelecki i organizacji P. W. Nr 7 na kredowym kartonie w 2 kolorach. Projekt. W. Siemiątkowski



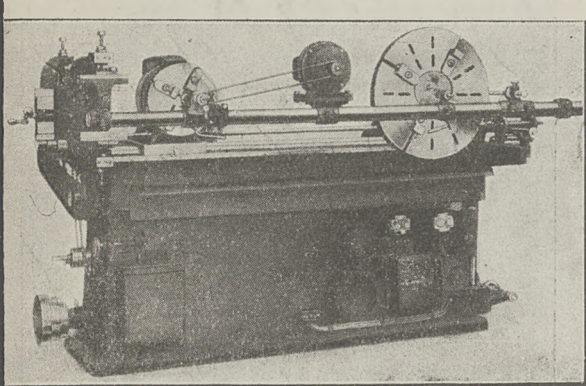
Dyplom za sporty zimowe na kredowym kartonie koloru kremowego. Projektował W. Siemiątkowski.



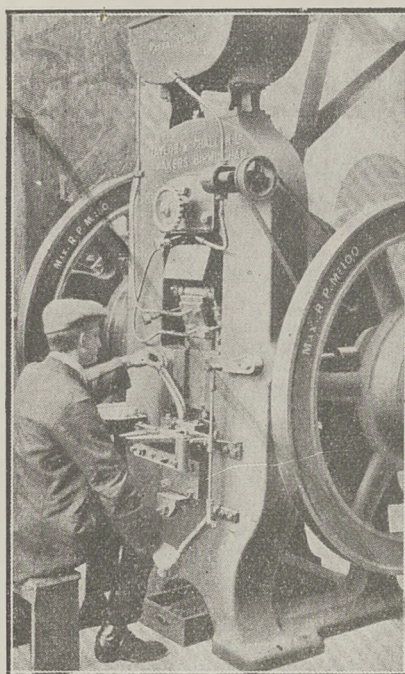
Pahary srebrne Nr 111, 112, oprócz tego ukazał cały szereg modeli o różnych wielkościach.



Dyplom ogólny Nr 5 (na kredowym kartonie (między innymi zakupiony był przez Ministerstwo Spraw Wojskowych dla Mistrzów Armji). Projektował artysta malarz Wacław Siemiątkowski)



Maszyna redukcyjna, która automatycznie wielki model artysty-rzeźbiarza zmniejsza w ciągu 24 godzin bezpośrednio w stalowej natrycy do wielkości medalu, którzy otrzymują zprawdnicę. Dzięki tylko lewu każdy medal jest idealną i precyzyjną kopją dzieła danego artysty-rzeźbiarza.



Wielka prasa hydrauliczna, która pod ciśnieniem kilkuset atmosfer, automatycznie bije medale ze stalowych matryc i sztańc w specjalnie przygotowanych krążkach brązowych. Jest to jednak, zaledwie część pracy, jakiej wymaga medal aż do zupełnego wykończenia,

## C E N N I K

	zł. gr.		zł. gr.
1. Dyplomy sportowe w należyłym opakowaniu z przesyłką (za egzemplarz) na papierze kredowym . . .	1.50 2.00	złożone . . . . .	300.—
2. Medale o średnicy 30 mm. (z uszkiem o 50 gr. drożej.) brązowy . . . . . srebrzony . . . . . złożony . . . . . z próbą państw. srebrny . . . z próbą państw. złoty na zam.	3.— 4.— 6.— 15.—	6. Plakiety o wym. 75×45 mm. (patrz ogólna fotografia na dole) brązowa . . . . . srebrzona . . . . . złożona . . . . . srebrne na zamówienie złote na zamówienie	10.— 15.— 22.—
3. Medale o średnicy 40 mm (z uszkiem o 50 gr. drożej) brązowy . . . . . srebrzony . . . . . złożony . . . . . srebrny około . . . . . złoty na zamówienie.	4.— 5.— 7.— 30.—	7. Plakietki te same (lecz mniejsze). 55 cm × 35 cm. brązowa . . . . . srebr. zona . . . . . złożona . . . . . srebrne na zamówienie złoty na zamów.	8.— 12.— 15.—
4. Medale o średnicy 50 mm. tylko Nr 6 brązowy . . . . . srebrzony . . . . . złożony . . . . . srebrny na zamówienie złoty na zamówienie	6.— 8.— 10.—	8. Futerały do medali Papierowe wewnątrz welwet od . . . . . skórzane ze złożoną linją od . płóciennie, wewnątrz aksamit od . . . . . ozdobione herbami miast na zamówienia	3—5 10—20 5—8
5. Medale wielkie o średnicy od 180 mm. — 230 mm. oprawione w artystyczną ramę z drzewa (od Nr 1—34) brązowe . . . . . srebrzone . . . . .	220.— 250.—	9. Wstążki orderowe do medali o barwach narodowych, klubowych lub P. W. od 50 gr do 2 zł.	
		10. Ramki mahoniowe do metali i plaket po 4,50, 7,00, 9,00, 12 złotych.	

## GRAWEROWANIE NAPISÓW PO 10 GR. OD LITERY

(Za omyłki i uszkodzenia przy grawerowaniu fabryka odpowiada i zamienia towar na nowy).

## PUHARY SREBRNE OD 37 ZŁ. DO 4000 ZŁ.

## WAZY KRYSZTAŁOWE

## FIGURKI BRONZOWE OD 100 ZŁ. NA MARMURZE

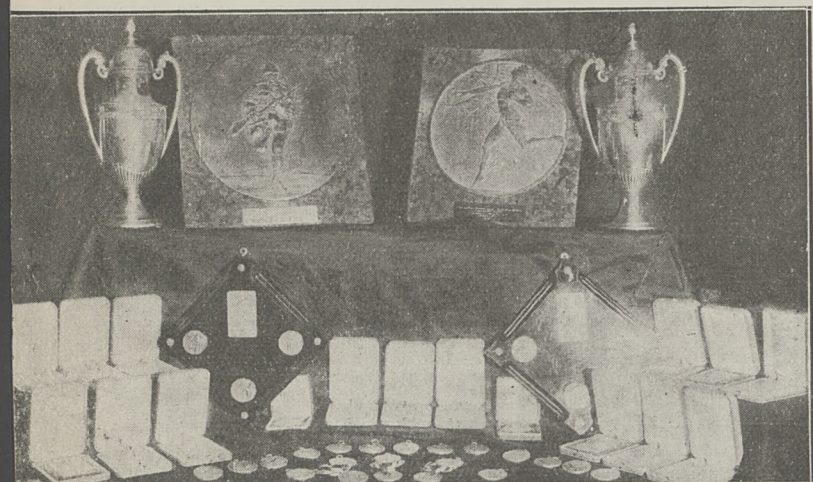
## RZEŻBY I-EGO MARSZAŁKA POLSKI:

Duży bronz. . . . .	Zł. 3000.—
Imitacja . . . . .	Zł. 150.—
Biały gips . . . . .	Zł. 100.—
Biust biurkowy . . . . .	Zł. 250.— brązowy
Biust biurkowy bronz. . . . .	Zł. 350.— na marmurze
Małe plakietki od Zł. 4.— do 15.—	

## SPIS MEDALI:

1. Narciarski	15. Piłka nożna	31. Hippi czny (ogólny)
2. Strzelecki z broni długiej	16. Pływak	32. Walka na bagnety (szermierka)
3. Strzelecki z broni krótkiej	17. Rzut dyskiem	33. Łyżwiarski
4. Strzelecki z br. małokalibr.	18. Rzut oszczepem	34. Rolniczy
5. Ogólny (orzęt)	19. Skok w dal	oraz szereg tnych.
6. Ogólny olimp.	20. Med. J. Słowackiego	
7. Ogólny (na wszelkie konk.)	21. Plakiety ogólne	
8. Marsz drużynowy i obózów P. W.	22. Plak. wioślarska	
9. Strzelecki i ogólny sport. wojskowy.	23. Biegi krótkie	
10. Bieg szturmowy i patrol.	24. Ogólny (z kulą)	
11. Biegi długie	25. Pięciobój	
12. Biegi przez płotki	26. Narciarski (skok)	
13. Hippi czny (wojsk.)	27. Pięściarski	
14. Piłka koszykowa	28. Ogólny	
	29. Ogólny	
	30. Rzut granatem	

Przy nadsyłaniu zamówienia prosimy nadmienić, czy fabryka z powodu niespodziewanych trudności technicznych może poczynić pewne zamiany w zapotrzebowanych medalach



agrody na Mistrzostwa Lekkoatletyczne Armji zakupione przez Min. Spraw Wojskowych.



W każdej, większej skłódnicy sportowej znajdą odbiorcy futerał z kolekcją naszych medali.